Nr. 50b. Dnia 19 lutego. Wtorek. Dnia 7 (19) lutego 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dnie poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

— Jutro w kościele Narodzenia N. Marji Panny (po karmelickim) na Lesznie, o godzinie 9-ej zrana, odprawioną będzie 6-ta z kolei nowenna, poprzedzająca uroczystość doroczną św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Sejm galicyjski uczuł potrzebę utworzenia w kraju niższych szkół rolniczych, które kształciłyby w zasadach poprawnego gospodarstwa rolnego warstwy włościańskie. Wyższa szkoła rolnicza w Dublanach swą organizacją prawie akademicką, planem nauk, obliczonym na pewien wyższy stopień wykształcenia szkolnego młodzieży, która do niej wstępuje, a wreszcie wysokością kosztów pomieszczenia materjalnego uczniów, jak: mieszkanie, wikt i t. p., nieprzystępną była dla włościan. Wyrabiała ona dobrych oficjalistów prywatnych, zaprawiała do przyszłego zawodu ziemiańskiego synów obywateli ziemskich, posiadających własne majątki, nie wlewała wszakże światła w masy rolników włościańskich, bez czego prawdziwy postęp w uprawie ziemi, a tem samem zwiększenie i ulepszenie produkcji rolniczej nie są możliwe.

Obecnie rząd spełnił życzenia Galicji i z funduszów państwowych zakłada dwie niższe szkoły rolnicze dla włościan w Horodence i Jagielnicy, poświęcając na samo założenie ich fundusz jednorazowy 22,000 złr., tudzież obowiązując się rocznie do uposażenia takowych wydzielać subwencję po 2,000 złr. dla Horodenki i Jagielnicy. W dziejach ekonomicznego podźwignięcia się Galicji, a zwłaszcza warstw niższych ludności, fakt ten upamiętni się zapewne trwałemi skutkami.

Z Berlina i z Wiednia otrzymaliśmy w ciągu dzisiejszej nocy równocześnie nieomal dwie depesze, sygnalizujące nowe zjazdy monarchów. Jedno spotkanie się dwóch cesarzów nastąpiłoby w Wiedniu, drugie w Berlinie. Depesza wiedeńska dodaje, że pogłoski, które pojawiły się nagle na widnokręgu politycznym, nie są dotąd poręczone przez sfery poważne, wszakże samo pojawienie się tychże stanowi wymowny komentarz chwili, w której opinja publiczna poczyna coraz wyraźniej zaprzątać się myślą wskrzeszenia trójcesarskiego przymierza, pogrzebanego przez traktat w San Stefano i kongres berliński.

Podróż austrjackiego następcy tronu do Konstantynopola nastąpi w połowie kwietnia, w porze, w której warunki klimatyczne w stolicy Osmanów najprzyjemniej układają się zwykle. Arcyksiążę Rudolf wraz z młodą małżonką, otoczony licznym dworem, uda się w drogę koleją do Ruszczuku i Warny. Tam oczekiwać będzie na nich dworski jacht austrjacki „Miramare", który powiezie dostojnych turystów nad Bosfor. Pobyt w Stambule ma potrwać dni ośm; będą się odbywały naturalnie wycieczki do Brussy, Skutari, wysp Książęcych i innych malowniczych osobliwości Dardanelów i morza Marmara. Charakterystyczną pod względem politycznym byłaby tylko wiadomość, że para arcyksiążęca nie przyjmuje gościny sułtańskiej, to znaczy nie zamieszka w żadnym z „kiosków" padyszacha, lecz „otworzy dom" na własnym jachcie, a ztamtąd będzie oddawała, tam przyjmowała wizyty. Powrót nastąpi również statkiem do Warny, poczem arcyksięstwo udadzą się koleją do Ruszczuku, a ztamtąd bądźto wpierw do Bukaresztu, bądź wprost parowcem dunajowym do Belgradu. Postanowionem nie zostało bowiem aż dotąd, czy podróż arcyksięcia obejmie i Bukareszt; wszakże wobec wskrzeszenia przyjaznych stosunków pomiędzy Rumunją i Austrją niepodobna przypuścić, aby ominięto dwór króla Karola. Byłoby to demonstracją niechęci w chwili, gdy właśnie czuła zapanowała serdeczność.

P. Ferry wystosował podziękowanie do Kurji rzymskiej za encyklikę papieską, przesłaną do biskupów francuskich. Jest to fakt prawie sensacyjny, skoro zważymy, że „dziękującym" był tenże sam minister, który zamknął przed pięciu laty we Francji klasztory i usunął wpływ kościoła ze szkoły. Dzisiaj p. Ferry nawrócił się wprawdzie nie do kościoła i katolicyzmu, ale do przekonania, że nie wypada lekceważyć uczucia i przekonania, wszczepionego głęboko w masy ludowe. Umiarkowana polityka kościelno-polityczna pana Ferry pozwoliła Ojcu św. wypowiedzieć w okólniku do biskupów słowo uznania i podzięki. Encyklika napisaną została podobno osobiście przez Leona XIII, a redakcja jej ostateczna brzmi o wiele łagodniej, aniżeli projekt pierwotny, którego zarys podaliśmy przed kilku dniami. Najświeższy dokument watykański z roztropnością praktyczną, jaka cechuje umysł Leona XIII, nie krytykuje istniejącej formy rządu we Francji, a tem samem milcząco ją uznaje. Tem samem odjęła ona broń przeciw kościołowi tym którzy we Francji podejrzywali Watykan o tajne wichrzenia w interesie restauracji monarchicznej. I owszem, Ojciec św., wzywając biskupów do obrony praw kościoła i jednomyślnej pieczy jego interesów, zagrożonych przez żywioły niechętne, wzywa ich zarazem do rachowania się legalnego w obliczu istniejącego porządku politycznego we Francji, do neutralności przyjaznej tam, gdzie walka jest zbyteczną, a interesa bezpośrednie kościoła nie czują się zagrożonemi.

Encyklika Ojca św. pojawiająca się w chwili kiedy z Bydgoszczy wysełają nowe listy gończe za kardynałem Ledóchowskim, gdy minister Gossler wygłasza swoje *non possumus* z trybuny ministerjalnej w Berlinie, nosi niewątpliwie charakter manifestacji politycznej, nader zręcznej—i być może—skutecznej.

Gabinet Kristicza ustąpił miejsca postępowemu ministerjum Milutyna Garaszanina, który był duszą ostatniego gabinetu Piroczanacza. I dobrze się stało... Despotyczny Kristicz, złamawszy siłę radyka-

Przegląd artystyczny.

Mocno żałuję, że nie miałem przyjemności znać osobiście uczonego japończyka Ya-la-pa, którego raport o naszym kraju tak szczęśliwie dostał się do rąk Prusa.

Byłbym mu pokazał w zakresie artystycznych stosunków niejedną osobliwość, niewątpliwie godną zanotowania, jako trudną do napotkania w jakiejbądź innej stolicy.

Gdyby naprzykład Ya-la-pa znalazł się w pewną środę w salach redutowych i zastał mnóstwo ludzi kręcących się wkoło, podrygujących mniej więcej lekko, szurgających nogami mniej więcej hałaśliwie, zapytałby się:

— Co tu robią?

Trzebaby mu odpowiedzieć:

— Tańczą.

— A gdzież ja jestem? — byłoby zapewne zapytanie.

— W Towarzystwie muzycznem.

Zdumienie, zamyślenie japończyka, a potem uwaga.

— Patrz-że pan!... a u nas w Yokohamie, to w towarzystwie muzycznem grają.

— Ba, ale też pozwól sobie powiedzieć, uczony mężu, że wy tam u siebie dziwnie jesteście zacofani.

— Być może — odparłby pewnie z dyplomatycznym uśmiechem Ya-la-pa — zechciejże mnie pan jednak objaśnić—brzmiałoby dalsze pytanie—kto kieruje tak oryginalną instytucją?

— Jeden z najznakomitszych u nas kompozytorów—pośpieszyłbym z informacją—twórca uwertury, która mu odrazu wszędzie szeroki rozgłos zjednała, dwóch świetnych symfonij, napisanych z pierwszorzędnym talentem, wielu utworów z dziedziny muzyki pokojowej...

— To dobrze—przerwałby niezawodnie uczony.— Ale dlaczegóż on nie tańczy?

— No, bo jemu nie wypada.

— A jeżeli jemu nie wypada, czemuż innym tańczyć u siebie pozwala?

Pytanie podyktowane czysto japońską logiką!

Nie chcąc więc dawać odpowiedzi, którejby nawet nie zrozumiał tępy cudzoziemiec, zaprowadziłbym go dla zupełniejszego zamatowania jego pospolitej logiki—do teatru.

— Co tu robią?—spytałby znów Ya-la-pa.

— Tańczą.

— A gdzież ja jestem?

— Na balecie.

— To zapewne—zagadnąłby uczony—ten pan co to wywija pałeczką, jest ten sam, który dowodzi w towarzystwie muzycznem?

— O! wcale nie—wyjaśniłbym bezzwłocznie.—Ten pan jest to zamiłowany archeolog muzyczny. Studjuje z zapałem historję muzyki, wydobywa z pyłu zapomnienia zabytki przeszłości i pewnie dlatego przeznaczony został do dyrygowania tutejszo-krajową operą (wyrażenia tego zawsze do obcych używam — szczególniej do japończyków, których widziałem zbliska i dlatego im nie wierzę). Lubuje się zresztą w mało znanych osobliwościach.. niedawno wystawił Glucka „Kadego oszukanego".

— Aha! już teraz wiem — zakonkludowałby cny Ya-la-pa — więc macie dwóch dyrektorów muzyki: jeden pisze symfonje i urządza tańce; drugi dyryguje baletem i wystawia Glucka...

— A gdybyś jeszcze wiedział, znakomity podróżniku—dodałbym dla przekonania barbarzyńcy—że my tu mamy baletmistrza, który nam śpiewaków sprowadza!

Nie wiem czy Ya-la-pa chciałby mnie słuchać dalej; możeby pomyślał, że go tumanię jakąś nową mięsopustną farsą, odegrywaną na cześć bóstwa Kar-na-wał, możeby, opuszczając mnie, wycedził przez zęby pogardliwe *slavus saltans* (dlaczegoby, jako farmaceuta, nie umiał po łacinie)— ale mnieby tem nie zmartwił, a raczej ja żałowałbym go bardzo, że nie patrzy na jedno z najartystyczniejszych skojarzeń muzyki i tańca, które nosi nazwę „Gizelli".

Stare to dzieje—powie kto może—to prawda, ale ilekroć wobec dzisiejszych cyrkowych produkcyj powstaje wątpliwość, czy taniec może być sztuką, tyle razy powiewna postać nieszczęsnej Willidy unosi się nad dyskusją, jako uroczy a zwycięski argument.

Prawda, że do tego baletu treści dostarczył Teofil Gauthier, a muzykę napisał Adam—ale poeta rzuca na scenę treść nieobleczoną w ciało, muzyk obywając się bez słów wytłumaczył ją nieokreślonym językiem tonów, całą zaś wymowę zagarnęła mimika i gestem a tańcem stworzyła dramat!

Czy mógłby kto wyobrazić sobie ten dramat djalogowany lub śpiewany? Zdaje się, że słowo przerwałoby urok, że poezja tkwi właśnie w milczącej ekspresji tych uczuć i sytuacyj, streszczanych w jednym ruchu, w jednem spojrzeniu, że cała historja miłości dwojga kochanków zamyka się w jednym ślicznym walczyku, a głos ludzki nad jeziorem Willidy przerwałby świętokradzko tajemniczą ciszę lasu, wśród którego skąpane w księżycowych blaskach snują się białe pląsające cienie!

Nigdy jeszcze przed Gizellą taniec nie był i nigdy też po niej nie będzie takim scenicznym i artystycznym czynnikiem, jak w tym czarującym poemacie!..

A muzyka!

Muzyka, która na tyle lat przed Wagnerem rozwija, niepoparta słowem, taki jasny podkład psychologiczny pod nieme sceny dramatu, która ma swoje przewodnie motywy, towarzyszące bohaterom i tak wiernie a treściwie opowiada co wszyscy czują i co się na scenie dzieje!

Niewielu wagnerzystom uda się w dwóch trzech prostych melodjach scharakteryzować tak dokładnie stosunek do siebie działających osób, nakreślić w kilku szorstkich sztychach smyczkowych rolę czarnego charakteru, odmalować w kilkunastu taktach powierzonych fletowi idyllę miłości, w jednej skrzypcowej figurze chromatycznej obłęd zdradzonej kochanki; niekażdy zdobędzie się na ów bachancki rytm tańca, którym Willidy śmierć zadają zbrodniarzowi dramatu, lub na tak rozdzierającą elegję, jak

łów, stłumiwszy powstanie nad Tymokiem, spełnił swą misję przywrócenia porządku w kraju, który popadł w polityczną anarchję. Aż do tej chwili rządy jego były dobrodziejstwem dla Serbji. Dziś, gdy wybory z d. 6 b. m. wydały olbrzymią większość postępową, reakcyjny konserwatysta Kristicz był już anachronizmem. Rządy kilkoletnie Piroczanacza obdarzyły Serbję szeregiem swobód politycznych; przedłużać reakcyjny system Kristicza znaczyłoby tyle, co wyplenić posiew, rzucony własną ręką w glebę...

Przygotowywał on już dla skupczyny szereg projektów, które słumiłyby od razu oddech swobody, wiejący dziś nad błoniami serbskiemi. Prasa miała być zakneblowaną, prawo stowarzyszeń i zgromadzeń zniesionem, samorząd gminny ograniczonym. W samą porę zaprotestowali przeciwko temu postępowcy, rozporządzający większością w przyszłej skupczynie, i w samą też porę dzielny król Milan pożegnał p. Kristicza, uznając zresztą zasługi, jakie oddał sprawie porządku.

Jenerał Gordon stanął wczoraj zrana w Chartumie, równocześnie zaś jenerał Graham z siłami angielskiemi zbliża się do Suakimu. Ostatnia chwila to na ratunek, gdyż powstańcy Osmana Digmy rozpoczęli już ostrzeliwanie Tokaru i Suakimu. Tokar umiera z głodu, admirał Hevett nie miał dotąd sił wystarczających do obrony Suakimu, stanowiska tak ważnego przecież nad morzem Czerwonem. Jenerał Graham zapewne dzisiaj zawinął do portu Suakimu.

Br. Z.

Jakie skarby mamy w ziemi?

Każdy postępowy właściciel ziemski, umiejący cenić najmniejszą własność gleby, powinien w chwili obejmowania dóbr pod własną administrację dokonać za pośrednictwem specjalistów zbadania swoich gruntów pod względem geologicznym, chemicznym i t. d.

Badanie takie wskaże mu, jakie skarby posiada w ziemi i w jaki sposób może je wyeksploatować z korzyścią dla swojego budżetu gospodarczego. Tak też postępują oddawna właściciele ziemscy na zachodzie, gdzie dzięki temu najmniejszy okrąg posiada dziś szczegółową i na najbardziej naukowych danych opartą mapę geologiczną, gdzie najmniejszy kawałek gliny lub kamienia został już najściślej zbadany. U nas dzieje się przeciwnie...

Nasi właściciele ziemscy, powszechnie uprawie zboża oddani, nie wiedzą, jakie skarby mieszczą się we wnętrzu ich gruntów, dowiadują się zaś o tem dopiero po niewczasie, gdy jakiś zagraniczny nowonabywca ich majątków, niemiec zazwyczaj, sprowadzi technika i zbada zawartość gleby, postawi jedną i drugą fabrykę i zacznie ciągnąć zyski z tego, o istnieniu czego nie mieliśmy pojęcia, nie domyślaliśmy się nawet.

Ile traci na tem kraj i jego ekonomja, nietrudno chyba zrozumieć—wszelkie zyski z przedsiębiorstw przemysłowych na gruntach rodzinnych pozostają w ręku cudzoziemców, zwykle krajowi niechętnych lub wprost wrogich, albo też wcale nie istnieją, jeżeli grunta te pozostają jeszcze w posiadaniu krajowców.

W jaki sposób zapobiedz temu, w jaki sposób poznać skarby naszej ziemi?

Rozstrzygnięcie tego pytania przedsięwziął w sposób bardzo zręczny, jak już niejednokrotnie pokrótce wspominaliśmy, p. Szafarkiewicz, technik i redaktor dwutygodnika *Inżenierji i budownictwa*. Postanowił on usposobić dodatnio do badań technicznych ogół naszych ziemian, postanowił skorzystać z potężnego wpływu społeczno-ekonomicznego Towarzystwa kredytowego ziemian, ażeby zachęcić ich do poszukiwań geologicznych, przekonał o niezmiernie ważnej tych poszukiwań doniosłości. W tym celu p. Sz. wygotował projekt badań technicznych w majątkach stowarzyszonych i przedłożył go Towarzystwu do opinji i decyzji.

Projekt polega na słusznem przypuszczeniu, iż skoro sprawę podejmie towarzystwo, liczące w swojem gronie 75% właścicieli ziemskich, większość ziemian odrazu będzie nią zainteresowaną.

W tej chwili nie wiemy jeszcze, o ile starania p. Sz. odniosą pożądany skutek i dlatego też, nie uprzedzając wypadków, chcieliśmy tylko zwrócić na nie baczną uwagę naszych prowincjonalnych czytelników.

Oto kilka szczegółów odnośnego projektu.

Wszędzie za granicą — pisze p. Szafarkiewicz w odezwie do Towarzystwa kredytowego ziemskiego — wypracowują z największą dokładnością karty geologiczne pojedyńczych okręgów, z których powstają mapy geologiczne kraju całego. Następstwem takiego badania jest, iż tam żadna piędź ziemi nie pozostaje bez korzystnego i właściwego zużytkowania, iż w krajach geologicznie mało różniących się od naszego eksploatują i przerabiają większą ilość bogactw kopalnych, nadając nawet nieużytkom pewne przemysłowe znaczenie. Wspomnimy tu o wyrobie szkła z surowej skały feldspatowej w Czechach, o eksploatacji krzemienia na Szlązku, o przerobie margli na cement, o eksploatacji pokładów gliny, a u nas w ostatnich czasach w Otwocku przerobie pośledniejszego torfu na wyborną podściółkę pod konie i t. d.

W ogóle poszukiwania techniczne dają dokładne wyobrażenie o sile produkcyjnej dóbr ziemskich, nietylko w kierunku rolnym, ale i przemysłowym, prowadzą do poznania ukrytych bogactw ziemi.

Systematyzując zaś i grupując wszystkie wyniki badań technicznych gruntu, otrzymujemy w przybliżeniu taki oto ich wykaz ogólny: 1) podwyższenie wartości majątków częstokroć więcej niż w dwójnasób w stosunku do szacunku roli; 2) podniesienie siły płatniczej majątków; 3) wykazanie nowych źródeł bogactwa krajowego; 4) wskazanie najkorzystniejszego zużytkowania kapitału nakładowego, również jak i obrotowego, gdyż eksploatacje ziemi i przemysł na niej oparty stanowią gałęzie produkcji najbardziej pewne, trwałe i zyskowne; 5) ułatwienie kredytu przez dokładne wykazanie wartości tak czasowej, jak i rzeczywistej ziemi; 6) ułatwienie wytworzenia spółek, któreby się zajęły eksploatacją wykrytych bogactw łącznie z ich właścicielami; 7) utrwalenie egzystencji majątków przez otwarcie zakładów górniczych i przemysłowych, niezależnych od klęsk, na jakie rolnictwo z powodu zmian atmosferycznych jest narażone; 8) podniesienie przemysłu krajowego i zatrzymanie kapitałów, jakie za wyroby przechodzą do rąk cudzoziemców; wreszcie 9) zabezpieczenie obywateli od wyzysku spekulantów.

Jak widzimy, rezultaty dobroczynne badań są tak liczne i tak widoczne, iż nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości. Ażeby zaś je osiągnąć, należy tylko prowadzić wspomniane badania racjonalnie i systematycznie w czterech obranych kierunkach zasadniczych, mianowicie należy zbierać dane co do istnienia i obfitości pokładu, oraz co do miejscowych warunków, dalej przeprowadzić ścisłą analizę chemiczną co do jakości poszukiwanego materjału, następnie dokonać badań technologicznych co do najodpowiedniejszego celu zużytkowania danego materjału, wreszcie ocenić wartość odkrytego pokładu na podstawie poszukiwań poprzedzających. Wszystkie zaś te kierunki należy prowadzić jednocześnie, gdyż pozostają one w ścisłej od siebie zależności i wzajemnie się uzupełniają.

Taki jest projekt techniczny p. Szafarkiewicza.

Czytając go, mimowoli budzi się uwaga, iż gdyby nasi właściciele ziemscy dawniej próbowali pójść za tym głosem, nie mielibyśmy dziś tylu strat w ziemi i posiadalibyśmy przemysł krajowy o wiele silniejszy, jako na zdrowych zasadach oparty i w ręku ziemian pozostający.

Lecz przysłowie powiada, iż lepiej późno, niż nigdy. Posiadamy jeszcze dość silną pozycję, wprawdzie z wielu stron zagrożoną i skutkiem tego zachwianą, lecz przy usilnych zabiegach można złemu zaradzić, katastrofę zażegnać i odwrócić, co więcej! można zdobyć i wyrobić trwalsze stanowisko. Należy tylko wziąć się do roboty, dotąd zaniedbanej i mimowiednie lub lekkomyślnie zaniechanej.

Sądzimy też, iż ziemianie nasi, odznaczający się zawsze zmysłem praktycznym, zrozumieją donio-

---

pożegnanie kochanka z Gizellą przemienioną w Willidę!

Jest w tem poezja, tak mimo swej daty świeża, że co do mnie, przyznaję, iż dziś jeszcze nie mogę bez wzruszenia patrzeć na to natchnienie Gauthiera, uplastycznione przez Taglioniego a ilustrowane przez Adama.

Przenosi mnie ono w przeszłość i nastręcza niejedną refleksję.

Gizella, to także, między mnóstwem innych, wonny kwiat romantyzmu.

Podeptaliśmy te kwiaty, ale co mamy na to miejsce?

Pożywne owoce prawdy życiowej—odpowiadają nam...

Czy tylko prawdy? czy w dziełach imaginacji, prędzej lub później imaginacja nie upomni się o swoje prawa, nie pomści się zapędami jakiejś innej potwornej poezji?

Czytajmy co pisze p. Ganderax w „Przeglądzie dwóch światów" z powodu przedstawienia na scenie dramatu z powieści Zoli „Pot-Bouille".

„Nie jest-że to poematem—są słowa francuskiego krytyka — ta zdumiewająca halucynacja mieszczańskiego świętego Antoniego? W sercu Paryża współczesnego p. Zola widzi nowy dom, którego wszyscy mieszkańcy znają się i praktykują razem codziennie wszelkie występki, widocznie niezbędne w Paryżanach z klasy średniej: głównem między niemi, bez ujmy różnym innym nieuczciwościom, jest cudzołóstwo.

Jedno piętro stanowi wyjątek — to na którem mieszka romansopisarz naturalistyczny z żoną i dziećmi — ale reszta!

Począwszy od stadła radcy sądu apelacyjnego aż do małżeństwa małego urzędnika, bez wyłączenia rodzin budowniczego i kilku negocjantów, co ich wszystkich łączy? Galanterja czynna dwu kawalerów, z których jeden zajmuje się paniami domu a drugi służącemi. Żonaci, od urzędników do odźwiernego, nie są moralniejsi.

Zaraza lubieżności udziela się od poddasza aż do parteru, jak gdyby biegła po poręczy schodów; to też te schody, równie jak cały dom, żyją, to, skręcony w spiralną, mlecz pacierzowy tego Lewjatana z ulicy Choiseul, tego potworu używającego wszystkiemi kręgami. P. Zola, nawiedzony pokusą, widzi biegnący od rynny do trotuaru deszcz rozkoszy; czuje jak po drodze trzęsą się bezwstydnie drzwi i omdlewają mury; słyszy czkawkę rynsztoka i drży z sympatji na spazmy cynkowego zlewu. Wobec tego jak tu odmówić tym zwierzeniom świętego męża nazwy poematu? „Pot-Bouille" jest dziełem epickiem i twierdzę — choćbym miał narazić sobie poetów, że tchnienie poezji podtrzymuje od początku do końca tę zadżumioną apokalipsę".

Są różne gusta; ja sądzę, że nie licząc pana Ganderaxa i piszącego te słowa, wielu jeszcze czytelników nie zawaha się w wyborze między fantazją Gauthiera i Zoli, między legendą jeziora Willid a legendą rynsztoka.

Nie idzie zatem, żeby żywioł czarodziejski dawał każdemu utworowi wyobraźni święcenia poetyczne.

Można naprzykład napisać libretto do operetki „Pokusa", wprowadzić doń chochlika, nawet bardzo przystojnego, a nie być poetą i w dodatku utrudnić zadanie kompozytorowi.

Twórca partycji, zawcześnie zmarły Stanisław Duniecki, miał niewątpliwie talent; podobno nawet oprócz kilku jednoaktowych oper, między któremi „Paziowie królowej Marysieńki" niemałem cieszyli się powodzeniem, został po młodym kompozytorze akt większej opery serjo; ale zdaje mi się, że w „Pokusie" ten talent nie zdołał się jednolicie rozwinąć, poprostu z powodu braku w samym tekście równowagi życia czarodziejskiego i powszedniego.

Ztąd nietylko trzy postacie działające nie mają wyraźnej, jasno określonej charakterystyki, ale i w całości czuć pewną chwiejność rysunku, pewne wahanie w kolorycie między fantastycznym i realnym.

Jest tam dwoje narzeczonych, których ślub ma się odbyć jutro. Dowiadujemy się o tem najpierw od niej, potem z duetu dość wdzięcznego, który śpiewa młoda para. On tak jest pewny swej miłości, że gotów oprzeć się szatanowi samemu, gdyby go kusił dawnemi kawalerskiemi nawyknieniami, winem, kobietą i pojedynkiem (rzecz dzieje się w Hiszpanji). Djabeł, a raczej djabełek, sprytny i filuterny przyjmuje wyzwanie, o czem sam słuchaczowi obwieszcza króciutkiem recitatiwem, wypowiedzianem podczas chwilowego ukazania się w jakiejś szafce.

Niedługo też daje na siebie czekać Chochlik, któremu pryncypał jego daje od czasu do czasu swobodną noc do odegrania na ziemi „gościnnej roli". Zaledwie narzeczona wyszła, djabełek zjawia się i zapowiada z góry, że zakochanego młodzieńca podda wszelakiej pokusie. Tworzy się z tego duecik bardzo ładny, ale nie określający ani natury zjawiska nadprzyrodzonego, które mamy przed sobą, ani charakteru bohatera, który z niem stanąć ma do walki. Ma to być bałamut, tak sam to przynajmniej wytłumaczył niedawno publiczności; nie widać tego jednak w nastroju motywu, równie jak nie czuć djabełka w tem co śpiewa szatański psotnik; duet mógłby być zaśpiewany przez kogo innego i w innej sytuacji.

Przygotowawszy tak narzeczonego do potrójnej pokusy, oznajmiwszy mu, że będzie musiał upić się, zdradzić narzeczoną i zabić kogoś w pojedynku, Chochlik znika na chwilę, a bohater zostawszy sam krzepi ducha pieśnią „do wody" (jaki pomysł librecisty!). Jest to numer tak neutralnego charakteru, że możnaby bezpiecznie pod tę muzykę wszelkie inne podłożyć słowa.

Chochlik tymczasem nie dał za wygraną, bo oto zjawia się w postaci sąsiadki z przeciwka, powabnej tancerki. Możnaby sądzić, że tu obudzi się animusz „bałamuta", ale w muzyce ślady tego przebudzenia słabe; bohater ma raczej minę niedołęgi, niż ugłaskanego birbanta.

Ażeby go rozgrzać, tancerka śpiewa hiszpańską serenadę. Dlaczego tancerka śpiewa—to już trudno prawdopodobnie umotywować, ale mniejsza o to, bo serenada śliczna, pełna świeżości, wdzięku i rytmicznej charakterystyki.

słość ostatniej porady technicznej i potrafią z niej wyciągnąć odpowiednią dla siebie korzyść. Wydatki na sprowadzenie technika i dokonanie badań geologiczno-chemicznych nie są znowu tak wysokie by mogły większość od siebie odstraszyć, podczas gdy korzyści są tak znaczne, iż dla nich warto ponieść chwilowe koszta. Zresztą, czyż podobna dopuścić, iż niemcy zawsze będą lepiej znali nasz kraj, niż my sami? Weźmy się tylko wszyscy razem do poznania umiejętnego skarbów naszej ziemi, a w krótkim czasie powiększymy wartość naszych majątków i dokonamy przewrotu w całym układzie stosunków ekonomicznych kraju.

Rzecz prosta, iż tu na pierwszym planie stoi Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Od niego też spodziewamy się w jakiejkolwiek formie gorącego poparcia projektu techników i pierwszej pomocy ich usiłowaniom.

Wszak nie naprózno ustawa głosi, iż „dobro stowarzyszonych jest dobrem samego Towarzystwa"...

J. W. Rusticus.

ŁOSY OBRAZU.

W dzienniku rzymskim *Popolo Romano* znajduje się list jednego z miejscowych artystów-malarzy, p. Prospera Piattiego, który brzmi jak następuje:

„Przechodząc przez Campo de Fiori (zborny punkt rzymskich tandeciarzy), natrafiłem na publiczną licytację obrazu sporych rozmiarów, co mnie dość zainteresowało. Za zbliżeniem przekonałem się, iż był to obraz polskiego artysty Kotarbińskiego p. t. „Ecce Homo", figurujący niedawno na wystawie rzymskiej obok „Hołdu pruskiego" Matejki. Obraz ten, za który nie można było żądać mniej jak 6 lub 7 tysięcy franków—oceniono na 500 franków i od tej sumy rozpoczęto licytację!... Znając wartość tego dzieła, zacząłem naturalnie podbijać licytujących i dopędziłem do sumy przeszło 1,000 franków. Niestety, osobiste środki moje materjalne nie pozwoliły mi dalej w obietnicach licytacyjnych postępować; współzawodnik mój, jeden z handlarzy, nabył to dzieło za 1,150 franków!... Gdybym miał zaszczyt znać osobiście twórcę obrazu i miał kiedy przyjemność uścisnąć dłoń jego, powiedziałbym mu bez wahania: „Wyjdź ze swojej kryjówki, do której zapędził cię może ponury cień wierzyciela, albowiem pręgierz, pod którym stałeś na Campo de Fiori, nie zmniejszył z pewnością twojej wartości i zasługi, jako wybornego artysty!..."

Do listu tego, podpisanego nazwiskiem p. Prospera Piatti i zamieszczonego, jak powiedzieliśmy w *Popolo Romano*, wszelkie komentarze będą zapewne zbyteczne.

Przypominamy tylko, iż Wilhelm Kotarbiński, wychowaniec petersburskiej Akademji sztuk pięknych, przebywający obecnie w Rzymie, dał się u nas poznać z dwóch większych obrazów, opartych na tematach biblijnych p. t. „Wskrzeszenie młodzieńca" i „Powrót z Kalwarji".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum skarbu ostatecznie wygotowało następujący projekt przepisów o pracy i nauce dzieci fabrycznych: 1) sprawy oświaty małoletnich robotników należą do ministerjum oświaty, sprawy zaś ich pracy fizycznej do inspektorów fabrycznych; 2) fabrykanci mają prawo zakładać przy fabrykach własnym kosztem szkoły elementarne; 3) szkoły rządowe mogą służyć do użytku fabryk, lecz w takim razie małoletni robotnicy będą opłacali wpisowe w stosunku *maximum* 2-ch rs. rocznie, przyczem dzieci całkiem ubogich rodziców mogą być uwalniane od wpisów.

= W Petersburgu urządzony być ma sanitarny zjazd lekarzy, celem obmyślenia środków przeciw chorobom epidemicznym.

= Ministerjum dóbr państwa zamierza utrzymywać własnym kosztem urzędników do szczególnych poruczeń we wszystkich miastach, w których znajdują się izby sądowe; w liczbie tych urzędników, przeznaczonych do obrony interesów rządowych w sądach, mają się znajdować głównie prawnicy i inżenierowie.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ministerjum skarbu wstrzymało się z wydaniem decyzji ostatecznej w przedmiocie cła na żelazo i surowiec, gdyż jedni przemysłowcy wystąpili z prośbą o odroczenie podwyżki cła do $1\frac{1}{2}$ roku, inni znowu proszą o natychmiastowe jej wprowadzenie.

= Komisja w ministerjum komunikacyj wygotowała już przepisy o odnogach kolejowych gospodarczych, określając w odnośnym projekcie szczegółowo stosunek odnóg do linji głównej, oraz wypadków, kiedy budujący odnogę mają prawo do przymusowej sprzedaży gruntów pod planty kolejowe.

= Według *Kijewl.*, zarząd kolei południowo-zachodnich postanowił rozpocząć z wiosną r. b. ostateczne studja nad postanowionemi już dawno w zasadzie następującemi posiłkowemi linjami kolei żelaznych, a mianowicie: Koziatyn-Humań, Wapniarnia-Jampol, Pyrlica-Belce, Oknica z odnogą Góra Kameneczi (w Bessarabji). Wymieniona na początku linja posiłkowa Koziatyn-Humań prawdopodobnie w r. b. oddaną zostanie do użytku.

= W dniu 20-tym marca r. b., o godzinie 1-ej po południu, odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, celem powzięcia postanowienia w sprawie przyłączenia kolei fabryczno-łódzkiej do iwangrodzko-dąbrowskiej.

= Kolej nadwiślańska przeznacza w r. b. na utrzymanie personelu lekarskiego 23,000 rs.

= Zaległe koszta budowy kanalizacji i wodociągów z r. z. wynoszą rs. 270,980, która to należność wraz z wydatkami na r. b. pokryta będzie, jak już wiadomo, za pomocą obligacyj pożyczki miejskiej, specjalnie przeznaczonej na cele kanalizacyjne. Dotychczasowe koszta budowy kanalizacji wyniosły ogółem rs. 981,820.

= Według zatwierdzonego przez ministerjum spraw wewnętrznych preliminarza budżetowego m. Warszawy, na utrzymanie nieruchomości miejskich oraz pomników wyasygnowaną będzie suma rs. 3,491, czyli o rs. 200 mniej niż magistrat projektował. Kwota, z której rs. 747 specjalnie przeznaczonem jest na odnawianie pomników, pokryje tylko koszta reparacyjne nieruchomości miejskich, gdyż żadne poważniejsze roboty przedsiębrane nie będą.

= Magistrat warszawski wyasygnował rs. 2,500 na wykopanie rowu i usypanie wału około części nowego cmentarza brudnowskiego za Nową Pragą.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 27-go stycznia do dnia 2-go lutego r. b. włącznie, wydała 139 nowych książeczek (więcej o 1 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 533 wnioskach, złożono rs. 17,927 kop. 80 (mniej o rs. 4,292 k. 90 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 388 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 23 kop. 39, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 24,672 kop. $49\frac{1}{2}$ (mniej o rs. 422 kop. $9\frac{1}{2}$ niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 123 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,887 posiada kapitał rs. 1,454,977 kop. 76 (mniej o rs. 6,744 kop. $69\frac{1}{2}$ niż w tygodniu minionym).

= Pałac brühlowski, według postanowienia władz administracyjnych, przed dniem 13-ym października r. b. winien być opuszczonym przez Towarzystwo wioślarskie. Przeznaczenie pałacu dotąd niewiadome. Biuro telegraficzne nie znajduje w nim podobno odpowiedniego pomieszczenia i żąda innego lokalu.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się publiczne posiedzenie władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w czasie którego zostanie odczytanem sprawozdanie z czynności dyrekcji głównej za czas od d. 13 maja do d. 13-go listopada r. z.

= Na członków Towarzystwa zachęty przemysłu i handlu zapisali się w dalszym ciągu pp. Kobierzycki Stanisław obywatel ziemski, Schmidt R. w imieniu fabryki trykotaży w Warszawie, Zaniewicz J. w imieniu domu handlowego Stumpf Lu-

---

Dla tem skuteczniejszego zwycięztwa Chochlik, wcielony w ładną kusicielkę, przynosi z sobą smaczną wieczerzę, a przedewszystkiem wino, na które bardzo liczy. Spory duet przed rozpoczęciem biesiady jest z całej opery najlepiej napisanym ustępem: pulsuje w nim rzeczywisty temperament, poruszona jest sfera uczuć właściwa sytuacji, a forma całości kunsztownie wykończona.

Bardzo wdzięczny „melodramat" ma orkiestra podczas sennych obrazów, które widzi na pół już winem zwalczony młodzieniec. Małżeństwo maluje mu się tam w niezbyt powabnych barwach, a za to „osteria" z pięknemi dziewczętami nęci powabem swobodnego życia—wszystko na tle nader zgrabnego i milutkiego walczyka.

Pozostaje jedna jeszcze djabelska sztuczka—pojedynek. Najsłabsza to scena i zupełnie w muzyce niezużytkowana. Chochlik wchodzi przebrany za młodziutkiego oficera, niby kuzyna tancerki. Po kilku frazesach recitatiwa składają się szpady, oficer pada ugodzony śmiertelnie; przerażony bohater zasłania mniemanego trupa parawanem, bo oto narzeczona jego usłyszawszy krzyk wbiega i odgaduje co zaszło, spostrzegłszy djabełka, który wrócił do swej pierwotnej postaci.

Tercecik śpiewny *à capella*, bardzo zręcznie głosami poprowadzony, ale zamało rozwinięty, poprzedza ostateczne zuiknięcie Chochlika, zwyciężonego krzyżykiem narzeczonej—ziemia pochłania złośliwe zjawisko, a młodzi zdążają do kościoła przy tem samem „Ave Maria", które chór zaraz po podniesieniu zasłony za sceną odśpiewał.

Całość zostawia sympatyczne wrażenie i przeświadczenie o niewątpliwym talencie kompozytora. Jednocześnie jednak słuchacz odczuwa jakby coś niedokończonego, niecałkowitego. Pochodzi to prawdopodobnie ztąd, że talent Dunieckiego nie skrystalizował się był jeszcze w zupełności, nie zwalczył szkopułów, jakie przedstawiają formy muzyczne w operze. Wszędzie widać nieproporcjonalność zapędu do wykonania; pojedyńcze momenta są albo zbyt albo niedostecznie rozwinięte w stosunku do sytuacyj, albo do charakterów działających osób — inwencja zdaje się szukać sobie właściwego ujścia, właściwej miary. Nadaje to utworowi, jak już wspomniałem, charakter niezdecydowany, który również i w instrumentacji się przejawia.

Duniecki studjował podobno instrumentację u Berlioza. To tłumaczy wiele rzeczy. Instrumentacja wzorowana na „Potępieniu Fausta" i wtłoczona w ramki jednoaktowej opery; Mefisto, który nie może zmieścić się w Chochliku!

Tak też to istotnie wygląda. Kombinacja instrumentów zdaje się zdradzać, że kompozytor, mając do czynienia z żywiołem fantastycznym, niezręcznie przez librecistę użytym, nie wie dobrze co z tym fantem począć, czy brać go na serjo czy na żarty—więc albo każe orkiestrze zbytecznie *demonizować*, albo też djabła zanadto po codziennemu traktować. To niezdecydowanie wychodzi na jaw często i może dlatego instrumentacja nie brzmi tak jak pragnął kompozytor.

W ogóle w „Pokusie", napisanej z talentem, czuć się daje brak jednolitości, który najdosadniej uwydatnia uwertura. Jest to wiązanka motywów udatnych, czasem bardzo ładnych, nie spojonych w organiczną całość. Uwertura odbija w sobie operę.

Bądźcobądź, za zasługę należy poczytać p. Münchheimerowi wystawienie tego wdzięcznego aktu i można tylko pragnąć, ażeby „Paziowie królowej Marysieńki" we wszechstronniejszem świetle przedstawili sympatyczny talent Dunieckiego—tembardziej, że przy szczęśliwym i wszędzie dokonywającym się zwrocie od operetki ze szkoły offenbachowskiej ku operze komicznej dawniejszego stylu, ten ostatni rodzaj uprawiany przez oryginalnego kompozytora powinienby znaleźć u publiczności uznanie.

„Pokusa" wystawiona była starannie. Pani Klamrzyńska jako Chochlik śpiewała subtelnie i z finezją—choć czasem djabełkowi brak było djabelskiego temperamentu. Panna Szczepkowska niewiele ma do czynienia jako narzeczona, ale z zadania, które jej kompozytor wyznaczył, wywiązuje się poprawnie. Pan Kwieciński nie żałuje głosu i śpiewa z ferworem, chwilami może zbytecznym, bo nastrój opery, przeważnie lekki, wymaga starannego cieniowania. Ten sam przymiot przydałby się i w orkiestrze.

Opera Dunieckiego nie jest podobno jedyną „pokusą" z którą w tych czasach dyrekcja występuje. Słychać, a twierdzi to nawet stanowczo „mozajkarz" z *Echa teatralnego*, że prasie mają być proponowane bilety na każdą *premierę*, niezależnie od zwykłych *passe-partout*, które jakoby otrzymają redakcje pism uprawiających krytykę teatralną.

Nie wiem, o ile dokładnie zawiadomiony jest Cello z *Echa*; ale nawet gdyby informacje jego były dobre, wątpię ażeby owe bilety i przepustki były dla prasy pokusą.

Sądzę, że Cello zbyt jest krewkim w hypotezach, przypuszczając, że te przywileje oznaczają zbliżenie między dyrekcją teatrów a prasą. Mojem zdaniem, obywanie się bez biletów gratisowych nie było oddaleniem od dyrekcji, a korzystanie z nich nie będzie zbliżeniem.

Prasa nie jest ani daleką ani bliską względem dyrekcji, ale pragnie zostać niezależną.

Jeżeli ofiarowanie jej pewnych ustępstw jest uznaniem tego stosunku, jeżeli ten krok ze strony dyrekcji będzie oznaczał poszanowanie niezawisłości sądu krytyki i przeświadczenie, że teatr bez względu na swój półurzędowy charakter, jako instytucja służąca publiczności, winien liczyć się z głosem opinji publicznej, — w takim razie propozycje dyrekcji (w razie gdyby były zrobione) niewątpliwie sympatycznie przyjęte zostaną.

W przeciwnym razie, jeżeli w sferach dyrygujących błąka się jeszcze frazes o „zabójstwie teatru przez prasę", a bilety i przepustki miałyby odegrać rolę pancerzy, rzeczy prawdopodobnie pójdą jak szły dotychczas i prasa, choćby kosztem znacznego obciążenia budżetu, okupywać będzie nadal swobodę swych opinij.

Władysław Bogusławski.

Świk (browar parowy w Kielcach), Olgiati Józef (garbarnia w Białogonie) i Bohdanowicz Aleksander. Przy tej sposobności nadmieniamy, iż p. Władysław Kiślański wygotował listę 180 członków dotąd zapisanych w podziale na pojedyńcze grupy przemysłowe i handlowe. Otóż z listy wspomnianej wypada, iż towarzystwo liczy obecnie: 1) 6-ciu członków przedstawiających zakłady materjałów włóknistych, jako to fabryki lniane i konopne, bawełniane, kapeluszy, papiernie i fabryki tektury; 2) 5-ciu członków w dziale fabryk przetworów drzewnych, a więc tartaków, zakładów stolarskich, mebli giętych i gazu; 3) 16-tu członków reprezentujących fabryki przetworów zwierzęcych, jako to garbarnie, białoskórnie, fabryki świec i mydła, oraz fabryki wyrobów z włosia; 4) 3-ch członków przedstawiających zakłady przetworów kruszcowych, tj. cegielnie, zakłady zduńskie i majolikowe; 5) 28-u członków w dziale przemysłu metalurgicznego, a więc wielkich pieców, zakładów żelaza i stali, fabryk maszyn parowych i maszyn rolniczych itd.; 6) 5-ciu członków w dziale przemysłu chemicznego, a więc fabryk farb olejnych, lakierów i wód mineralnych sztucznych; i 7) 17-tu członków reprezentujących zakłady produkujące artykuły spożywcze, jak młyny, fabryki krochmalu, cukrownie, dystylarnie, gorzelnie i browary; 8) 1-go członka w dziale przemysłu tytoniowego; 9) 3-ch członków przedstawiających wszelkie inne fabryki, jak np. powozów, fortepianów itd.; 10) 10-ciu członków w dziale przemysłu rolniczego; 11) 24-ch członków reprezentujących handel; 12) 16-tu członków z grona ekonomistów, prawników i dziennikarzy oraz 13) 46-ciu członków zpośród techników.

= Ks. Ksawery Budyta, wikarjusz parafji św. Aleksandra, objął obowiązki nauczyciela religji w drugiem gimnazjum.

= Jenerał-adjutant br. Krüdener w dniu wczorajszym powrócił z Włocławka do Warszawy.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Wielkim dany dziś będzie moniuszkowski „Straszny dwór", licznie od czasu wznowienia przez publiczność nawiedzany.

* Na scenie teatru Rozmaitości zamierzonem zostało wznowienie „Mentora" Fredry przy współudziale pań Borkowskiej, Holtzmanowej, Lebrunowej, Figarskiej, Micińskiej i Mazurowskiej oraz pp. Grzywińskiego, Holtzmana, Jaśkiewicza i Ładnowskiego.

Będzie też wznowioną komedja Augiera „Rodzina Fourchambeault".

* Poleconą została do nauki tragedja Laubego „Hrabia Essex".

* Na przedstawieniu maskaradowem w nadchodzącą niedzielę odegrany zostanie o północy na scenie teatru Rozmaitości drugi akt „Domu otwartego".

Artyści na rzecz „kasy pożyczkowej" zrzekli się przypadającego im wynagrodzenia od występu.

* Artysta trupy meiningeńskiej (?) p. Morisson, występujący obecnie gościnnie w Łodzi, wniósł do tutejszej dyrekcji teatrów ofertę o udzielenie mu szeregu występów na scenie warszawskiej.

* Ze Lwowa piszą do nas co następuje:

„W uzupełnieniu wiadomości waszych o poecie wschodnim Karolu Brzozowskim, muszę wam donieść, iż obraz dramatyczny, nad którym obecnie pracuje, nosić będzie tytuł: „Oblężenie Lwowa".

Treść wzięta z czasów napadu na Lwów Bohdana Chmielnickiego.

Drugi akt jest już na ukończeniu.

Dnia wczorajszego (16-go) artystka wasza, p. Hermanówna, śpiewała po raz przedostatni i na swój benefis „Carmen".

Przy wejściu i w ciągu całego wieczoru przy hucznych oklaskach wręczono benefisantce bukiety mniejszego i większego zakroju, a nadto podano jej srebrny kosz z biletami wizytowemi wielbicieli.

Na ogólne żądanie „Carmen" ma być daną jeszcze raz jeden we wtorek."

* Mierzwiński rozpoczyna szereg swoich gościnnych występów w operze wiedeńskiej dnia 25-go marca partją Arnolda w „Wilhelmie Tellu".

* St. Barcewicz koncertował w tych dniach w stolicy saskiej.

Dresd. Nachr., które mamy przed sobą, podnoszą gorąco grę naszego skrzypka.

* Ostatnie *Athenaeum* londyńskie pisze co następuje:

„Po długiej zwłoce, spowodowanej domowemi zmartwieniami, ukazała się Natalja Janotówna przed stęsknioną za nią publicznością.

Artystka grała „Gawotta", napisanego przez jej ojca, „Impromptu" Szopena i Żeleńskiego scherzo. Audytorjum przyjmowało ją grzmiącemi oklaskami".

A propos ostatniej kompozycji, której twórca nazywa się *Geleński*, sprawozdawca zachwycony nią, powiada, iż utalentowany polak stanie się pierwszorzędną gwiazdą i zasługuje, aby go na przyszłość w programach koncertowych stale uwzględniano.

= Wspomnienie pośmiertne.

Udzielono nam niektóre szczegóły z życia zmarłego w dniu 9-ym b. m. Józefa Damięckiego, studenta uniwersytetu warszawskiego.

Zmarł on licząc lat 24, nie miał więc jeszcze czasu położyć żadnych zasług dla społeczeństwa, a jednak krótka jego bjografja przedstawia rzadki obraz wytrwałości i silnej woli w walce z trudnościami, jakie napotykał na obranej drodze wykształcenia się na pożytecznego krajowi obywatela.

Dziecko ludu, urodzony pod wiejską strzechą, jeszcze w dzieciństwie rwał się do nauki tak, iż ojciec, prosty włościanin, uległ jego prośbom i oddał go z wielkim wysiłkiem do małomiasteczkowego progimnazjum.

Po ukończeniu tej szkoły Damięcki przybył do Warszawy, pieszo, z rublem w kieszeni...

Wzruszające są prawdziwie koleje, jakie tutaj przechodził, żywiąc się z początku dawanemi z przyjaźni przez jakiegoś chłopca ogórkami i chlebem i nocując w altanie podmiejskiej bawarji.

Dostał się wreszcie do 5-ej klasy szkoły realnej i pracując nad sobą, pracował zarazem na siebie w mozolnym a niepopłatnym zawodzie korepetytorskim.

Z szczupłego dochodu, jaki praca ta przynosiła, sprowadził brata i siostrę i zaczął ich kształcić swoim kosztem.

Ukończywszy szkołę realną, zdał jednocześnie egzamin z kursu gimnazjum filologicznego, dzięki wytrwałej pracy nad łaciną i grecką, której się oddawał po nocach.

Następnie wstąpił na wydział medyczny uniwersytetu i jednocześnie, nie cofając się przed nadmiarem obowiązków — ożenił się...

Na trzecim kursie zaskoczyła go śmierć, której przyczyną było zakażenie krwi przy opatrywaniu wieśniaczki chorej na różę...

Poległ zatem jak żołnierz na stanowisku, na którem był dopiero jako student nowozaciągniętym do szeregu rekrutem.

Fakta te z krótkiego życia nieboszczyka mówią za siebie.

Społeczeństwo straciło w nim wiele, nie mówiąc o osieroconej rodzinie, która w tym człowieku dzielnie wytrwałym i śmiało przebijającym się przez świat, straciła wszystko.

Cześć jego pamięci!

= Telefony i poczta miejska.

Z dobrze poinformowanej strony zapewniono nas, iż od czasu zaprowadzenia telefonów i w miarę ciągłego przybywania im abonentów ilość korespondencji pocztowej miejskiej stale się zmniejsza.

Jest to objaw bardzo naturalny, gdyż telefon w bardzo wielu wypadkach zastępuje pocztę i posłańców.

= Ostrzeżenie!

Wiadomą jest rzeczą, iż cukiernicy, chcąc uczniów swoich odrazu zniechęcić do zjadania ciastek, pozwalają im w pierwszych dniach praktyki ucieszyć się niemi dowoli.

Tak samo urządził się jeden z tutejszych cukierników, przyjąwszy nowego ucznia.

Malec rozochocony rozpoczął od gorących pączków, wyjętych prosto z pieca, wskutek czego zachorował na gwałtowne zapalenie kiszek.

„Metoda oduczania", przyjęta przez pp. cukierników, jest zatem niekiedy wielce niebezpieczną...

= Żegluga na Wiśle.

Kor. płoc. potwierdza, iż z d. 20 b. m. zaczną kursować statki parowe między Płockiem a Warszawą.

Od tej też pory żegluga będzie się odbywać stale w terminach dotychczasowych.

= Nowe figle aury.

Trwający od kilku dni przymrozek, dochodzący do trzech stopni, rozjaśnił wprawdzie oblicza właścicieli lodowni, zasmucił jednak ogrodników...

Przedwcześnie rozwijające się pączki drzew i krzewów, zwarzone zimnem, poczynają zamierać.

Staw w ogrodzie Saskim pokrył się gładką jak zwierciadło powłoką lodową, ku niewymownej uciesze łyżwowych sportsmenów...

Tym sposobem figlarna zima jednym zsyła uśmiechy, kłopoty drugim.

Figlarka!

= Z karnawału.

Nie jutro, jak przez pomyłkę piszącego podano, lecz w dniu dzisiejszym odbędzie się sympatyczny bal na rzecz studentów uniwersytetu.

Spodziewamy się, iż i tym razem salony resursy kupieckiej zapełnią się po brzegi.

Jutro w sali ratusza wieczór muzyczno-choreograficzny na korzyść „Przytuliska".

Bal dany w d. 9 ym b. m. w salach ratuszowych na korzyść szpitalika dziecięcego na Aleksandrji przyniósł dochodu rs. 5,541 kop. 60, z której to sumy po potrąceniu wydatków pozostało czystego zysku rs. 4,939 kop. 50.

Na balu znajdowało się na sali i na galerji łącznie 911 osób.

= Jeszcze o wężu!

Dziś od samego rana kilku przedstawicieli władzy policyjnej strzeże wejścia do kliniki położniczej obleganej przez ciekawą a skłonną do wiary w nadzwyczajne wydarzenia gawiedź.

Rozpuszczono nawet pogłoskę, jakoby kobieta z wężem miała się produkować publicznie, przyczem opłata od osoby wynosi po kop. 15 (dzieci jak zwykle płacą połowę)...

Pomimo zapewnień inteligencji, iż wąż wraz z kobietą jest wymysłem reporterskim, kumoszki ani słyszeć nie chcą, aby cała ta sprawa nie miała być prawdziwą...

= Kieliszkowi przyjaciele.

W bawaryjce za rogatkami wolskiemi Teodor M., cieśla, zabrał znajomość z dwoma indywiduami, które mu zaproponowały poczęstunek.

Cieśla nie odmówił i również postawił swoją kolejkę.

Co się z nim później działo? nie pamięta.

Dość iż dzisiaj obudził się w swojem mieszkaniu na Żelaznej, lecz napróżna przeszukał wszystkie kieszenie ubrania, portmonetki zawierającej 340 rs. w gotówce nie było.

= Zamach.

W dniu wczorajszym wieczorem, szwajcar hotelu europejskiego Piotr Ch., stojąc w bramie, został przez niewiadomego sprawcę ugodzony kamieniem w głowę.

Szwajcar poniósł ciężką ranę nad lewem okiem.

Sprawcę wypadku nie zdolano odszukać.

= Smutny wypadek.

W dniu dzisiejszym rano, p. G., właściciel domu na Hożej, schodząc do piwnicy dla zarządzenia jakiejś reperacji, spadł z kilkunastu stopni.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężką raną na głowie.

= Śmierć z zagorzenia.

Nocy dzisiejszej na Nowowiejskiej pod nrem 4, wskutek wczesnego zasunięcia blachy w piecu zagorzeli Jan Z. rzeźnik i żona jego Józefa.

Rano spostrzeżono smutny wypadek i natychmiast zarządzone zostały odpowiednie środki ratunku.

Jan Z. już nie żył, żona zaś jego, jakkolwiek do zmysłów przywrócona, zapadła w ciężką chorobę i życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= **Wypadki.** Na Śliskiej Józefa D., w kłótni z Marcelim P, zraniła go haczykiem żelaznym w skroń, wskutek czego P. stracił przytomność.—Na Pradze Jan H., czeladnik rzeźniczy rąbiąc mięso odciął sobie dwa palce u lewej ręki.—Na Nowym Świecie dorożkarz niewiadomego numeru zranił niebezpiecznie dyszlem w głowę Teodorę S. zbiegł bezkarnie.

= Zebranie rolnicze.

W dniu 9-ym b. m. odbył się w Rypinie zjazd miejscowych ziemian, celem przedyskutowania projektu urządzenia cukrowni.

Posiedzenie zagaił p. B. z Ugoszcza.

Referat odczytał p. T. P. z Gulbin.

W czasie dyskusji uchwalono, iżby projektowana cukrownia urządzoną była kosztem kapitałów obcych, nie zaś akcyjnych.

Wybór miejscowości padł na wieś Ostrowite.

Przy zbieraniu deklaracyj na dostawę buraków osiągnięto cyfrę 1,200 morgów, zapisanych pod plantacje buraków.

= Na biednych.

W Łodzi w przyszłą sobotę, dnia 23 go b. m.. dany będzie wielki bal maskowy na rzecz biednych miejscowych.

Zabawa odbywać się ma w sali teatru „Thalia".

= Na szpital.

Ostatni bal w Wieluniu, urządzony na rzecz miejscowego szpitala, zgromadził przeważnie publiczność wiejską.

Dochód czysty, dotąd nie obliczony, musi być dość znaczny, gdyż z samych składek w czasie kolacji wpłynęło przeszło 160 rs.

Tańce i zabawa przeciągnęły się do południa dnia następnego.

= Podczas balu.

W początkach zeszłego tygodnia u państwa S., w Potoku, pod Jędrzejowem, zebrało się liczne grono gości na doroczną zabawę.

Zaproszeni zjechali się nawet z dalekich okolic, a bawiono się, jak tylko na wsi bawić się potrafią.

Zabawiać musiała się też i służba z państwem przybyła; „zabawić się", ale po swojemu postanowili i okoliczni koniokradzi, bo kiedy we dworze szedł mazur ognisty, w izbie czeladniej śmiano się w najlepsze, koniokradzi wyprowadzili ze stajni cztery konie, będące własnością p. D., który do Potoku aż z pod Częstochowy przybył.

Kradzież dość wcześnie spostrzeżono, rozesłano pogoń — „ścigajcie wiatru w polu dobrzy ludzie".

Nad ranem tylko jeden ze skradzionych koni powrócił, wyrwał się złodziejom widocznie, o reszcie dotąd nie słychać.

= Wytrwałość.

Do jednej z fabryk w Wólce pod Łodzią złodzieje próbowali wtargnąć już po raz ósmy w ciągu tej zimy.

Na szczęście dla właściciela fabryki, czujni stróże za każdym razem przeszkodzili złodziejom w wykonaniu powziętych zamiarów.

Za ostatnią bytnością pozostawili oni nawet kartkę, z wypisanym po niemiecku dwuwierszem.

Widocznie złodzieje postanowili sobie jedno z dwojga: złapać stróżów w nieczujności, lub — złapanymi przez nich...

= Podróż na lodzie.

Pięciu przemytników obładowanych kontrabandą powracało z zagranicy do domu.

Kontrabandziści przeprawiali się od brzegów Dunajca na Wisłę.

Ledwie ruszyli od brzegu, na łódź uderzyła silna kra, raptownie płynąca z Dunajca.

Czterech ludzi wraz z przewoźnikiem zdołali wydostać się na brzeg po kruchym lodzie, piąty zaś, wyrzucony z łodzi, uchwycił się kry, która go poniosła w dół rzeki.

Tak popłynął aż do Kraśniowa, gdzie ujrzawszy ludzi błagał o pomoc.

Nadaremnie! nikt nie chciał ryżykować własnego życia...

Przepłynął dalej i tu pod Nowym Korczynem znowu wołał o ratunek, ofiarując 100 rs.

Podano mu żerdź, lecz nie mógł się jej pochwycić, gdyż miał członki zdrętwiałe i pokrwawione.

Kra poniosła go dalej...

Podobno nawpół żywego lód wyrzucił go aż pod Ratajami.

ZE ŚWIATA

× **Pamiątki po Sobieskim.** W Czerniowcach znaleziono garstkę pamiątek po Janie Sobieskim, cennych nietylko ze względu na pochodzenie, ale i na wartość materjalną. Rodzina posiadająca je, zmuszona do sprzedaży, odniosła się z propozycją do zamożnych obywateli, znanych z zamiłowania w zbieraniu zabytków przeszłości.

× **Na licytacji** sprzętów po br. Günsburgu, odbytej w Paryżu, znajdowały się pomiędzy książkami pierwsze wydania Frycza Modrzewskiego, bazylejskie, oraz dzieł Kopernika, w przepysznych z wieku zeszłego oprawach. Przedmioty te zakupiono do jednej z tamecznych bibljotek publicznych.

× **Za morzami.** W prowincji meksykańskiej Senoża, cztery mile od Magdaleny, znajduje się osada, złożona z kilkunastu rodzin polskich, trudniących się uprawą ziemi. Pomiędzy kolonistami jest też kapłan, który urządził oratorjum dla maleńkiej gminy. Szczegóły pomienione podaje *New-York Herald.*

× **Zły interes.** Z kół kompetentnych rozeszła się pogłoska, iż głośne pamiętniki Heinego nie zawierają żadnych ciekawych szczegółów, dotyczą bowiem tylko wspomnień z lat dziecięcych poety. Wydawca, który bajońskie sumy za nie zapłacił, doznawszy smutnego zawodu, jest podobno w rozpaczy. Wielu księgarzy i kolporterów, co porobili większe zamówienia bez specjalnych kontraktów, cofnęło swoje oferty.

× **Carmen Sylva,** królowa rumuńska, udać się ma wkrótce do Sztokholmu, aby być obecną na pierwszem przedstawieniu opery Hallström'a „Neaga“, do której napisała libretto.

× **Olbrzymi pożar** zamienił w popiół połowę wsi Hornemtsch pod Ostra w Węgrzech. Kilka osób znalazło śmierć w płomieniach; ogółem spaliło się 51 zabudowań, szkody są bardzo znaczne.

× **Uroczystość żałobna** w dniu śmierci Wagnera odbyła się w Bayreucie, podług zapowiedzianego programu. Po odśpiewaniu wyjątków z „Parsifala“ wszyscy obecni w liczbie 100 osób przeszło, wspólnie z rodziną mistrza udali się na grób jego, który zarzucili kwiatami i wieńcami.

× **Ślad oszustów,** którzy się dopuścili nadużycia w „Cercle Royal“ w Paryżu, został już odkryty. Jednym z tych rycerzy zielonego stolika jest pewien zagraniczny książę, drugim wicehrabia francuski, potajemnym doradcą zaś ich znany *„chevalier d'industrie“.*

× **Fiasco Meissonniera.** Żona znanego krezusa amerykańskiego Mackaya, zamówiła portret swój u Meissonniera, za który artysta zażądał 70,000 fr. Portret nie udał się i początkowo pani Mackay nie chciała go przyjąć. Gdy jednak Meissonnier zagroził procesem, portret został przeniesiony do pałacu pani Mackay, która zapłaciwszy zań tak wysoką sumę pocięła go w kawałki...

× **Spór o prawo własności** wydawnictwa dzieł Donizettiego pomiędzy znanym wydawcą medjolańskim Ricordi i nakładcami paryskimi Grus i Gérard, rozstrzygać będzie w tych dniach sąd cywilny Sekwany. Wydawcy paryscy utrzymują, iż oni jedni mają prawo wydawać „Łucję“ i „Lukrecję Borgię“ we Francji i położyli na komorze areszt na egzemplarzach tych oper, przysłanych do Francji przez Ricordi'ego, twierdząc, iż wydawca medjolański narusza ich prawa własności. P. Ricordi zaś przez prawnego pełnomocnika swojego kazał oznajmić, iż dzieła Donizettiego są własnością ogółu we Włoszech, a tem samem nie mogą być własnością prywatną we Francji.

× **Do legend o dzwonach.** Wiadomo jak potężny wpływ na wspomnienia mają dzwony. Jakiś anglik, wychowany w Richmond, przybywszy tam po długiej niebytności, doznał tak błogich uczuć na odgłos dzwonu, który słyszał w latach dziecięcych, iż kościołowi parafjalnemu zapłacił olbrzymią sumę i dzwon zabrał do Peotz, gdzie mu codzień młodość przypomina...

— *A. n.* Szanowny redaktorze! Upraszam o zamieszczenie w piśmie pańskiem, dla wiadomości osób interesowanych słów następujących: Ś. p. Romuald Kułakowski testamentem przez prezesa sądu okręgowego warszawskiego w dniu 13 (25-ym) października r. 1883-go nr 71 opublikowanym, przeznaczył kwotę rs. 200 na wpis dla biednych uczniów polaków wyznania rzymsko-katolickiego. Jako egzekutor tegoż testamentu i brat testatora, w wykonaniu tej jego woli ostatniej, z funduszów po nim pozostałych, wniosłem do redakcji *Kurjera warszawskiego* na cel powyższy rs. 120 za kwitem redakcji nr 1805. Nadto na wpis za ucznia T. P. z klasy 5 ej gimnazjum III-go warszawskiego wniosłem do kasy gubernjalnej warszawskiej rs. 20 i na wpis za ucznia J. O. klasy 3 ej, oddz. A progimnazjum I-go w Warszawie rs. 20, a pozostała reszta w ilości rs. 40 na wpis dla tychże dwóch uczniów za następne półrocze, znajdują się u mnie. Z szacunkiem *S. K.* (Ogłoszenie z wykazem rozporządzonego funduszu podaliśmy w nrze 47*b*).

— *Sprostowanie.* W porannym numerze *Kurjera,* w odcinku wkradło się kilka pomyłek drukarskich, a mianowicie na kolumnie 1-ej, szpalcie 1-ej, wiersz 18-ty od dołu, zamiast „noc czysta“ ma być: „uroczysta“; w szpalcie 2-ej, wierszu 5-ym od góry, zamiast: „powiewał w willi“ ma być: „panował w wiosce“; w wierszu 8-ym od dołu, zamiast: „brata“ ma być: „białą“; w szpalcie 3-ej, wierszu 1-ym od góry, zamiast: „wyliczono pasterskie“, ma być: „idyliczno-pasterskie“; na kolumnie 2-ej, szpalcie 1-ej, wierszu 2-im od góry, zamiast „w spojrzeniu“ winno być: „o spojrzeniu“.

W dniu 17-m b. m., o godzinie 8 ej wieczorem, w kościele ewangelicko-augsburskim, pobłogosławiony został przez wielebnego superintendenta Manitiusa związek małżeński pomiędzy p. Emmą-Gabrjellą z Krauzów **Malcz** a p. Antonim **Błeszyńskim.**

Nekrologja.

† W dniu 18 b. m., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, rozstał się z tym światem Sabin **Ściborowski,** uczeń klasy 6-ej gimnazjum 3-go, w wieku lat 18. W nieutulonym żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 21 b. m., we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej i następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —633—

† Ś. p. Matylda z Nowaków **Ratajska,** żona urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 18 lutego r. b., przeżywszy lat 20. W smutku pozostały mąż wraz z rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 20 b. m., we środę, o godzinie **10 i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —640—

† Ś. p. Bronisław **Jerzykowicz,** syn Bronisława i Julji z Pietruszyńskich małżonków Jerzykowiczów, przeżywszy miesięcy 10 i pół, po krótkiej a ciężkiej chorobie, zmarł dnia 18 lutego. Wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, na cmentarz powązkowski odbędzie się we środę, o godzinie **4 i pół** po południu, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —643—

† Dnia 20 lutego, we środę odbędzie się w kościele św. Barbary na Koszykach msza św., za spokój duszy ś. p. Marji **Dackiewicz-Wyżykowskiej,** na którą strapiona matka zaprasza przyjaciół i znajomych. —641—

† Ś. p. Kajetan **Łącki,** były kupiec, przeżywszy lat 72, opatrzony św. sakramentami, w dniu 18 b. m. przeniósł się do wieczności. Pogrążona w smutku żona zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., w kościele Wszystkich Świętych odbyć się mające, następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —637—

† Dnia 20 b. m., we środę, odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, żałobna wotywa za duszę ś. p. Leona i Walentyny z Kałużyńskich małżonków **Flaszyńskich,** na które córki i zięć zapraszają krewnych, znajomych i przyjaciół. —636

† We środę, dnia 20 lutego, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Rzętkowskich **Łukańskiej,** odbędzie się wotywa żałobna w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana. 629—

† We środę, dnia 20 lutego, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Pauliny z Grossów **Dzierżbickiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (pobernardyńskim), na które zaprasza się krewnych i przyjaciół zmarłej. —627—

† We środę, dnia 20 lutego, o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Bujalskiego,** odprawione będzie w kościele św. Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —626—

† Dnia 20 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kaplicy instytutowej warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefy **Hryniewiczowej,** na które zaprasza się opiekunki, członków oraz familję zmarłej. —201—

† W dniu 21 b m., we czwartek, jako w dzień imienin ś. p. Eleonory z Jaroszyńskich **Pusch,** odprawioną będzie w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —630

Z Cesarstwa

Petersburg 17-go lutego.—W *Echu* czytamy: „W celu podźwignięcia w państwie handlu i przemysłu, w wyższych sferach administracyjnych znowu poruszoną została myśl utworzenia nowego ministerjum handlu, a opinja publiczna w razie utworzenia tego ministerjum wymienia jako przyszłego ministra jenerał adjutanta hr. Ignatiewa b. ministra spraw wewnętrznych.

Petersburg 17-go lutego.—W gazecie *Nowoje wremja* czytamy: „Dziś nad brzegami Niemna, w pożajskim klasztorze o 7 wiorst od Kowna święci się 50-letni jubileusz arcybiskupa Antoniego. Arcybiskup liczy teraz 87 lat, i dawno już żyje w zaciszu. Publiczność rosyjska omal nie po raz pierwszy zapoznaje się z samem nazwiskiem Antoniego Zubko, który przyjmował czynny udział w przyłączaniu unitów w r. 1832-im wespół z arcybiskupem Józefem (Siemaszko).“ W Najwyższym reskrypcie na imię arcybiskupa Antoniego między innemi powiedziano: „Należąc do rodu rosyjskiego, pochlebstwem i przemocą oderwanego od odwiecznego związku krwi z kościołem prawosławnym, od wczesnej młodości odczułeś sercem niebezpieczeństwo grożące ztąd nietylko wierze ale i narodowości rosyjskiej i ze szczerą gotowością rzuciłeś się do wiary, za którą ojcowie i dziadowie Twoi kładli na ofiarę majątek i życie.“

Petersburg 17-go lutego.—*Nowosti* piszą, że z powodu trwających w Ameryce północnej wylewów, ceny zboża w New-Yorku się podnoszą, a ztąd i na rynku berlińskim objawia się pewne ożywienie. Spodziewane są zamówienia na ziarno rosyjskie.

Z OSTATNIEJ POCZTY

Berlin 18-go lutego. — Minister wojny jen. Bronsart v. Schellendorf udał się wczoraj na wezwanie księcia Bismarka do Friedrichsruhe, gdzie zjedzie się z rosyjskim wojennym *attaché* księciem Dołgorukim, który onegdaj już udał się do kanclerza, wioząc daleko sięgające zapewnienia najgorętszej przyjaźni dworu petersburskiego.

Paryż 18-go lutego.—Jenerał Millot objął w dniu 12-tym b. m. komendę wojsk francuskich w Tonkinie.

Paryż 17-go lutego — Żeromiści zgromadzili się dzisiaj w cyrku zimowym. Zebrało się około 2,500 osób. Wydawano gorące okrzyki na cześć księcia Hieronima, który jest „nadzieją Francji“.

Rzym 18-go lutego.—Krążą pogłoski, że utworzone być mają sukkursale instytutu *Propaganda fide* na wyspie Malcie, na Wschodzie, w Ameryce i w Australji. Propaganda rozesłała okólnik w sprawie wyroku sądu kasacyjnego.

Kair 18-go lutego. — Jenerał Graham udał się wczoraj wieczorem z resztą wojska do Suakimu. Tokar ma być kresem wyprawy. Podpisy na znanej petycji żołnierzy egipskich okazały się istotnie fałszywemi. Wskutek wystosowanego wyzwania zgłosiło się około 200 żołnierzy egipskich do służby przy wielbłądach. Przybita na murach Chartumu odezwa Gordona baszy sprawiła na ludności jaknajlepsze wrażenie. Odezwa powiada, iż nie są za-

mierzone żadne ograniczenia w traktatach o handlu niewolnikami.

Belgrad 18-go lutego. — Kristicz odrzucił myśl kompromisu ze stronnictwem postępowem i odmówił utworzenia ministerjum koalicyjnego.

Belgrad 17-go lutego. — Lista ministrów, proponowana przez Garaszanina, jest następująca: Garaszanin, prezydjum i sprawy wewnętrzne; Nowakowicz, wewnętrzne; Kujundzicz albo Milliczewicz, oświata i wyznania; Gudowicz, roboty publiczne i handel; Rajkowicz, sprawiedliwość; Ljeszanin albo Nikolicz, wojna. (Nie wiemy dotąd, czy lista powyższa się w całości utrzymała, *przyp. red.*)

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 19-go lutego.

Pester Lloyd w artykule inspirowanym powiada: „Przeniesienie księcia Orłowa do Berlina jest faktem wysokiego politycznego znaczenia. Mimo tego sensacyjne komentarze, jakiemi fakt ten zaopatrzono, są przesadnemi i bezpodstawnemi kombinacjami. Do rzędu tych komentarzy należą pogłoski o zjeździe trzech cesarzów, tudzież o wskrzeszeniu trójcesarskiego przymierza, które należy do rzeczy już zapomnianych i to zapomnianych chętnie. Położenie Europy od owej pory tak rdzennie się zmieniło, że myśl trójcesarskiego przymierza wydaje nam się wprost anachronizmem. Obok przymierza austrjacko-niemieckiego, tudzież sojuszu z Włochami, nie ma nań miejsca. Przymierze trójcesarskie było niegdyś wynikiem przymusowego położenia. Ztąd nie wypływa, aby Rosja nie mogła znaleźć, a nawet może już nie znalazła, drogi do zbliżenia się ku Niemcom i Austrji.

Wiedeń 19-go lutego.

Fremdenblatt i *Neue fr. Presse* wyrażają przypuszczenie, iż skoro we Friedrichsruhe zawarto umowę o usunięcie od granicy niemiecko-rosyjskiej wojsk obopólnych (patrz ostatnią pocztę, *przyp. red.*), toż samo nastąpi zapewne i na granicy rosyjsko-austrjackiej.

Wiedeń 19-go lutego.

Ogłoszono listę wydalonych socjalistów. Nie znajduje się na niej żadne nazwisko polskie.

Rzym 19-go lutego.

Ministrowie złożyli w dniu wczorajszym w izbie deputowanych i w senacie objaśnienia co do wypadku, jaki się zdarzył w pobliżu Cornetto, podczas przejścia pociągu królewskiego. Fakt zamachu na życie króla dotąd się nie wyjaśnił, wiadomo tylko tyle, iż czterej nieznani ludzie napadli na stojącego na posterunku przy plancie drogi żelaznej żandarma, który broniąc się ranił jednego z napastników, gdyż na miejscu wypadku znaleziono chustkę zbroczoną krwią. Oprócz tego złoczyńcy uciekając porzucili butelkę, napełnioną materją eksplodującą.

Londyn 19-go lutego.

Gladstone oświadczył w izbie gmin, iż doniesienia posła angielskiego w Petersburgu, sir Thorntona, stwierdzają wiadomość o przyłączeniu Merwu do Rosji. Jeżeli z tego powodu wyniknie korespondencja dyplomatyczna, minister nie omieszka zawiadomić o tem izbę.

Londyn 19-go lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu izby gmin Stanhope zapowiada, że w toku rozpraw adresowych zwróci uwagę izby na kwestję aneksji Mewru i stepów turkmeńskich przez Rosję. Gladstone oświadcza, iż wiadomość, jakoby armja egipska miała się rozwiązać, jest nieprawdziwą. Twierdzi on, iż rząd nie ma żadnego powodu do przypuszczenia, jakoby Gordon basza godził się na utrzymanie niewolnictwa w Sudanie.

Belgrad 19-go lutego.

Przesilenie gabinetowe zostało spowodowane wynikiem wyborów, które wypadły w duchu dawniejszego gabinetu Piroczanaca (postępowym; *przyp. red.*). Stronnictwo to domagało się gabinetu parlamentarnego, Kristicz zaś chciał rządzić konstytucyjnie, ale zresztą niezależnie od skupczyny, uważając, że Serbja nie dojrzała dotąd do rządów ściśle parlamentarnych. Mimo dokonanej zmiany, *status quo* w polityce zewnętrznej Serbji został w całości utrzymany. Nastąpiła zmiana ministrów, lecz nie systemu.

Petersburg 19-go lutego.

W dniu wczorajszym Najjaśniejsi Państwo raczyli zwiedzić instytut położniczy i raczyli oglądać szczegółowo wszystkie oddziały zakładu, pomieszczenie dla wychowanic i pensjonarek instytutu akuszeryjnego oraz oddział gynekologiczny i cały lokal.

Petersburg 19-go lutego.

Dzienniki donoszą, iż utworzenie ministerjum dla handlu i przemysłu zostało postanowionem. Jako kandydatów wymieniają hr. Ignatjewa i Abazę.

Petersburg 19-go lutego.

Słychać, że w tych dniach na placu przed pałacem zimowym odbędzie się przegląd wszystkich w Petersburgu i w okolicy przebywających wojsk.

Petersburg 19-go lutego.

Syndykat kapitalistów zagranicznych spodziewa się zakupienia wielkiej ilości akcyj tworzącego się w Petersburgu prywatnego banku dla przemysłu.

Petersburg 19-go lutego.

Dana wczoraj w teatrze Wielkim po raz pierwszy opera Czajkowskiego „Mazepa" miała powodzenie, a zwłaszcza akty pierwszy i ostatni. Nieobecnego w teatrze kompozytora wywoływano kilkakrotnie. Wykonanie było dobre, wystawienie przyzwoite.

GIEŁDA.

Dnia 19-go lutego 1884 roku.

W zasadzie stan rzeczy w porównaniu z dniem wczorajszym niezmieniony. Miarodajne dla naszej giełdy szacowania berlińskie są zupełnie też same, pod wpływem których operowano wczoraj. Obiecywano płacić tyleż ile płacono wczoraj — 198.25 marek za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną, przy usposobieniu dla rubli ciągle dosyć korzystnem.

Kurs ten odpowiada wedle obliczeń notowania 50.43¾ rs. za 100 marek, bez kosztów tranzakcyj.

Pomimo tej zasadniczej bezzmienności usposobienia giełdy warszawskiej dla walut obcych z początku nieco słabsze niż wczoraj w następstwie wzmocniło się nieco i rezultat końcowy jest nieco od wczorajszego wyższym. Przyczyną tu jest bardzo niewielka liczba sprzedających taki papier, jaki z chęci jest kupowany. Dozwala im to stawiać żądanie wyższe, a przynajmniej silniej się przy nich trzymać. Sprzedający w tego rodzaju wypadkach sprzedać niepotrzebuje lecz robi grzeczność potrzebującemu kupić, który też za to nieco drożej zapłacić musi.

Zresztą w ogóle i kupujących było bardzo niewiele, tak, iż suma obrotów w granicach minimalnych się zamknęła.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.72½ żądano — jak wczoraj — i płacono najprzód niżej kursu wczorajszego 50.65, później 50.67½, a w końcu nawet i wyżej 50.70 za 100 marek na wekslach pierwszorzędnym podpisem zaopatrzonych. Krótkoterminowe przy żądaniu bez zmiany 50.57½ — płacono 50.50 a potem i wyżej 50.52½.

Na pomniejsze miasta niemieckie nie dokonano żadnych obrotów.

Weksle na **Londyn** po 10.28 w żądaniu jak wczoraj—bez obrotów.

Na **Paryż** zarówno długo jak i krótkoterminowe weksle po 41 płacono, przy żądaniu 41.10.

Na **Wiedeń** przy większym pokupie odbyły drogę w przeciwnym wczorajszemu kierunku. Zaczęto od 85.15 i skończono na kursie wczorajszym początkowym 85.25, przy żądaniu 85.40.

Listy likwidacyjne bez obrotów utrzymały się przy kursach wczorajszych nominalnie, 88.30 za większe i średnie, 88.20 za mniejsze.

Pożyczka wschodnia w dalszym ciągu dąży w kierunku zwyżkowym. Prawda, że ostatnie notowanie berlińskie 57.50 w złocie, odpowiadają notowaniu 93.75 i tyle też dziś żądano, płacono o 25 kop. niżej—93.50 dosyć chętnie.

Listy zastawne ziemskie ciągle nie mają amatorów. Notowano po 100.30, 100.25, 100.20 w żądaniu za serję I-szą i 100 za A i B, oraz 99.95 za małe serji III. Serji II i IV nie dotykano wcale.

Listy miejskie w ostatnich serjach jakotako są kupowane. Żądają 96, 94, 93.50, 92.65. Płacono za serję IV 92.50.

Listy łódzkie 86, 84, 83.50 nominalnie.

Akcje w spokoju.

Godzina 12½. Usposobienie dosyć mocne. Kursa najwyższe z wyżej zaznaczonych jeszcze płacono.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 19-go lutego 1884 roku.

Pomimo że ceny ciągle chylą się ku zniżce i usposobienie jest ciągle słabe a widoków podwyżki niema—dostawcy i posiadacze niemniej jednak śpieszą z dostawami i zawalają rynek znacznemi ilościami zboża, stosownie do pokupu o wiele zbytecznemi.

Tak z próbek jak z dowozów osią wystawiono dziś na sprzedaż 1,200 korcy pszenicy i 700 żyta—z których jednak znaczne ilości pozostały niesprzedane.

Ceny w ogóle niższe.

Płacono za korzec pszenicy dobrej średniej 7 rs. 90 kop. do 8 rs. 10 kop., lepsze nieco ziarno 8 rs. 55 kop. do 8 rs. 70 kop. Jedna mała partyjka istotnie wyborowego ziarna 9 rs. osiągnęła, co jednak za normę służyć nie może, ziarno bowiem o 30 kop. i 45 niżej sprzedane niewiele co do gatunku pierwszemu ustępowało.

Żyto 5 rs. 10 kop. do 5 rs. 70 kop., lepsze 6 rs. Jedna znów partja osiągnęła prawie 6 rs. 15 kop.—zaznaczyć jednak należy, iż kupioną została z warunkiem dostawy do młyna parowego w Warszawie, co cenę istotną prawie do 6 rs. sprowadza.

Drobna ilość jęczmienia 130 korcy po 4 rs. 35 kop. rozprzedaną została.

Owies—w ilości 100 korcy mocno się trzyma cen ciągle niezmienionych 3 rs. do 3 rs. 15 kop. za korzec.

Siana dostawa bardzo obfita przy bardzo dobrej drodze. Płacono jednak dosyć chętnie ceny niezmienione 30—50 kop. za pud, stosownie do gatunku. Dobre na paszę siano—którego zresztą nie ma tak wiele—50 kop. łatwo osiągało.

Też sama obfitość słomy—i ceny również niezmienione 28 do 30 kop. za pud. *J. Wł.*

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Straszny dwór". Jutro: „Meluzyna" (występ p. M. Giuri).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Dom otwarty" i „Teodolinda". Jutro: „O własnej sile".—MAŁY (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Grube ryby" i „Nieprzyjaciel kobiet". Jutro: „Mam go!"

Komitet warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego zawiadamia, że dnia 23 b. m., w sobotę, o godzinie 10 wieczorem, urządzony będzie ***wieczór tańcujący.*** Bilety wydawane będą we środę, czwartek i piątek od 8 wieczorem. (635)

— ***Ambulatorjum dra Wł. Freidensona*** dla chorych wewnętrznych specjalnie: płuc, gardła i krtani (laryngoskopja), otwarte od godz. 1 do 2½ po poł. Karmelicka 2 (róg Leszna). (263

— Dr ***Stanisław Markiewicz*** (Miodowa 3), powróciwszy do zdrowia, przyjmuje od 5—6. (622

— Wielki transport najnowszej ***biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej*** oraz zegarków fabryki ***Patek, Philippe & Co.*** otrzymał i poleca magazyn wyrobów jubilerskich M. J. Augustynowicza, Krakowskie-Przedmieście nr 9, róg ulicy Królewskiej. (198)

190) Dra ***Meyersona*** ambulatorjum dla chor. ***krtani, nosa i uszów.*** Leszno 10, od 4—6 pp.

HERBATA

bezpośrednio sprowadzana z najznakomitszych plantacyj chińskich przez firmę

H. hr. Skarbek i W. hr. Ronikier,

sprzedaje się tak w składzie głównym w Warszawie, przy ul. Senatorskiej 28, przy placu resursy kupieckiej, oraz w znaczniejszych handlach kolonjalnych w miejscu i na prowincji. (56)

— Do znaczniejszego interesu komisowo-ekspedycyjnego, potrzebny jest

Uczeń

z porządnej rodziny z wykształceniem szkolnem, znający języki polski, niemiecki i ruski i mogący dać poręczenie osoby odpowiedzialnej.

Oferty własnoręczne składać proszę do dnia 25 b. m. w ***biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler,*** Senatorska 18, pod lit. ***A. 100.*** (206

— Dr Jakób ***Sunderland*** osiadł w mieście Radziejowie w powiecie nieszawskim. (594)

— ***Kantor wynajmu powozów*** w hotelu krakowskim, Bielańska 7, poleca swoje ekwipaże na spacery, bale, śluby, pogrzeby, etc., ***po cenach umiarkowanych.*** (578)

— Nagrodzona najpierwszym ***złotym medalem pracownia haftów,*** przyjmuje do wykonania wyprawy, oraz wszelkie monogramy, herby i napisy, tak złotem, srebrem jak i jedwabiami, za cenę jako z pierwszej ręki bardzo umiarkowaną.

569 **T. Bujnowicz,**

Nowy-Świat nr 55, w drugim dziedzińcu.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *W. B.*—List od tygodnia, podług wiadomego adresu wysłany; czy mam go cofnąć?—*T. W.* (631)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go lutego 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 57½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 28	—.—
Paryż 100 franków „ „	41.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 40	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr. ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 30	—.—
m.	100.20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.00	—.—
„ „ „ II	94.00	—.—
„ „ „ III	93 15	—.—
„ „ „ IV	92 65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	86.00	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88.30	—.—
„ „ mała.	88.20	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 75	—.—
II „ „ rs. 100	93 75	—.—
III „ „ rs. 100	93.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Żyrardów.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 79⅙.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 191⅔.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 150.
Od listów likwidacyjnych kop. 86⅔

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go lutego 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	790	810
„ „ wyborowa .	—	—	855	900
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	600	615
„ średnie	—	—	510	570
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	435	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	300	315
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 19-go lutego 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
„ wiadro rs. 8 kop. 14³.

Struny włoskie i niemieckie.

Specjalny Skład Nut i Instrumentów muzycznych

POD FIRMĄ

KRUZIŃSKI & LEWI,

w Warszawie, Marszałkowska 50,

poleca w wielkim wyborze wszelkie instrumenty, jak: **SKRZYPCE, ALTÓWKI, WIOLONCZELE, GITARY CYTRY, KORNETY à PISTON, PUZONY, WALTORNIE, KLARNETY, FLETY** i wszelkie instrumenty blaszane i drewniane, **HARMONJE RĘCZNE i USTNE, OKARINY** (z metodą), **TRĄBKI SYGNAŁOWE** (dla stróżów nocnych, leśniczych, straży ogniowej itp.), z nader silnym tonem. — **POZYTEWKI, grające za pomocą korby. SKRZYNIE SAMOGRAJĄCE mniejsze i większe. NESESERKI, KLOSZE, KARAFKI** itp. **artykuły z muzyką. Fletharmonje, Fisharmonje.**

„Pneumatyczne Pianino" **t. j.: Salonowe Pianino, posiadające niezależnie od zwykłej do grania klawiatury korbę, za pomocą której gra się 16 sztuk (lub zależnie od zamówionych wałów i więcej) do tańca, wyjątki z oper** itp., **z łudzącem naśladowaniem fortepianowych tonów, odznaczające się śpiewnym i silnym tonem i nader pięknem wykończeniem tak pod względem wewnętrznej jak i zewnętrznej budowy—SPRZEDAŻ WYŁĄCZNA.**

Ariston rodzaj niewielkiej katarynki z czystym i przyjemnym tonem, grający dowolną ilość sztuk.

Ceny nader umiarkowane.

Handlującym odstępuje się rabat. 127R

Smyczki i wszelkie przybory muzyczne. Futerały do skrzypiec.

Reperacja wszelkich instrumentów.

N. Dobrzyński

Warszawa, Łucka № 28,

POLECA:

Wapno z własnej kopalni Rędziny, st. dr. ż. Rudniki, posiada również na składzie różne Marki wyborowego **Cementu** i inne materjały budowlane, oraz **Węgiel do opału** w dobrym gatunku. 4490

Bardzo obszerny Magazyn

z pięknym frontem od Krakowskiego-Przedm. i od ul. Koziej z piwnicami bezpośrednio złączonemi, jest do najęcia od Ś-go Jana r. b,

Wiadomość: Krak.-Przedmieście 443/4, u właściciela domu. 374

W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga № 16.—Wielki wybór (od 2½ kop. sztuka) zagranicznych przyborów

DO KOTYLIONA,

Masek, Paryzkich Gier towarzyskich, zupełnie nowych i zabawek dziecinnych. R140

Majątek Ziemski

włók 26, bez służebności, odległy od Warszawy mil 8, od kolei 3, do sprzedania lub zamiany na Dom.—Tamże potrzebna jest suma rs. 18,000, na 1 № hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość Widok 16, mieszk. 12, do godz. 10 rano i od 4—5 po południu.—Majątek powyższy może być w całości lub częściowo rozprzedany. 529

W nowo-otworzonej

Pracowni Ubiorów Kościelnych

pod wezwaniem

Ś-tej JADWIGI,

można dostać gotowych aparatów zamówić nowe, lub oddać do reperacji stare.—Krak.-Przedmieście, wprost Hotelu Europejskiego, № 38, m, 6.—**E. Biesiekierska.** 410

Są do sprzedania

FURGONY

dowiedzieć się można codziennie w kancelarji pułku Huzarów, w Łazienkach u kapitana Rumiancowa. 441

Ważna wiadomość dla Dam.

Specjalny Zakład

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W **8** do **12** lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby nie mające żadnych zasad. Nauka, polegająca na wyrachowaniu technicznem p. Burżoa, tak jest niezawodną, iż nigdy nie potrzebowała ulepszeń, a mimo to o tyle jest zrozumiałą, że każda uczennica po **4** lekcjach kroić może. Że teorja ta jest doskonałą, świadczy fakt, iż uczennice, kończące mój wykład otworzyły magazyny, cieszą się ze strony publiczności uznaniem, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, po skończeniu otrzymuje patent.—Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA, róg Podwala i Placu Zygmunta № 97 gdzie Apteka.** 539

Faeton i Kareta

3-osobowe, mało używane, do sprzedania za cenę b. przystępną. Wiadomość w fabryce powozów K. Berger, Leszno № 6. 508

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania:

Para dobrych uprzężnych koni

chomonta i powóz

fabryki Brühla, mało używane. Kupić można wszystko razem lub osobno. Ul. Włodzimierska № domu 9, stróż wskaże. 493

Browar

z powodu słabości właściciela majątku, jest do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami i w dobrym punkcie, woda wyborna do wyrobu piwa z lodownią. Zgłosić się można poste-restante F. D., poczta **Drzewica,** pow. Opoczyński. 524

Suknie ślubne, balowe, wizytowe i skromne.		**Okrycia, szuby** na wacie i **salopy** na futrze.
	Przyjmuje do roboty **i punktualnie** wykończa PRACOWNIA ***ANNY*** Dzielna № 7*b*, *gdzie sąd pokoju.*	
Sukienki dla dzieci **i mundurki** dla uczennic.		**Krój** najświeższy, wykończenie eleganckie.

Do sprzedaży chleba, mąki, otrąb itp. potrzebną jest

SKLEPOWA,

z kaucją rs. 100. Wiadomość w Kantorze Młyna Parowego, Wilcza № 15. 387R

474 **100 do 200 rs.**

za wyrobienie posady technikowi z kwalifikacją naukową i praktyką kilkunastoletnią, w Warszawie lub na prowincji.—Adressować: Biuro Redakcji Kur. Warsz. lit. X. Y. Z.

Do sprzedania:

2 kare konie, klacz 5-letnia, kłusowa, wyjeżdżona w dwójkę i pojedynczo i **wałach** 9-letni, także dobrze przyuczony pod uprząż. Do obejrzenia codziennie od 8 rano do 1 z południa. Powązki, za miasteczkiem koszary I baterji, 6 artyleryjskiej brygady, mieszkanie dowódcy. 388R

Lekcje Tańców

udzielam u siebie i po domach prywatnych. Elektoralna № 28.— **W. Puchalski.** 206

Potrzebne jest zaraz

MIESZKANIE

suche i ciepłe, **umeblowane,** z przyborami kuchennemi i pościelą, składające się z **4 lub 5 pokoi** i kuchni, w środku miasta na dole lub 1 piętrze od frontu. Wiad. w **Hotelu Europejskim № 6.** 507

Zakład najmu karet 258

do sprzedania lub zamiany na pomniejszą nieruchomość.—Wiadomość: Chmielna № 3.



Ważna wiadomość.

w Zakładzie L. Brenert, Świętokrzyzka № 20, od 400 do 500 rs., można mieć 3 lub 4 pokoje kompletnie i gustownie umeblowane, oraz różne meble i materace, b. tanio!! 464

OGRODNIK

z długoletnią praktyką, opatrzony dobremi świadectwami, żonaty, może znaleźć miejsce zaraz, lub od Ś-go Wojciecha, na wsi. Zgłaszać się do dom. Skrwilno, poczta Rypin, w gub. Płockiej. 371

Nowo-otworzona Fabryka

Piór strusich, fantazyjnych i Egret,

poleca swój wielki wybór piór czarnych, kolorowych i fantazyjnych, w najlepszym gatunku, po cenach nader nizkich. Z uszanowaniem

LEOPOLD SCHLESINGER,

533 **24 Świętokrzyzka 24,** osobny oddział w fabryce gorsetów W. Steinera.

INDYJSKIE CYGARETKA

z Cannabis indica

PP. GRIMAULT & K[e]

APTEKARZY W PARYŻU

Wystarcza pociągnąć dym tych cygaretek, by znikły najgwałtowniejsze napady *duszności, astmy, nerwowego kaszlu, chrypki, utraty głosu, newralgicznych boleści twarzy, bezsenności dla zapobieżenia suchotom gardlanym i cierpieniom kanałów oddechowych. — Każde cygarko zaopatrzone jest podpisem* Grimault & Ko.

Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

PIGUŁKI ŻELAZNE D[ra] RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycienczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzoną w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

TRAN PANKREATYCZNY

DEFRESNE'A,

Aptekarza, Laureata Szkoły Farmaceutycznej.

Sławny Profesor CLAUDE BERNARD dowiódł, że substancja trawiąca oleje i tłuszcze, jest cieczą wydzieloną przez gruczoł ślinny, zwany **Pancreas.** Gruczoły te posiadają tak zwierzęta, jak i ludzie. Defresne'a wpadł na szczęśliwą myśl łączenia soku pankreatycznego z gruczołów zwierzęcych z tranem rybim. Z tej mięszaniny otrzymał krem biały, przyjemny, posiadający wszystkie przymioty tranu, rozpuszczalny w czekoladzie, kawie lub rosole. Najwybredniejsi chorzy, nie doznawają żadnego wstrętu, używając tran w tej postaci, a że on dostaje się do żołądka zupełnie wytrawiony, nie należy więc obawiać się zwrócenia, nudności, wymiotów, djarji, utraty apetytu, obrzydzenia jedzenia, zwykłych następstw tranu zwyczajnego.

Ten wyrób Defresne'a ciągle przepisywany bywa przez najzawołańszych lekarzy paryzkich, przeciwko limfie, skrzywieniu kości pacierzowej, chudnieniu, anemji, słabościom piersiowym, suchotom, puchnieniu gruczołów w gardle, wrzodom zimnym.

Na żądanie ciała lekarskiego **Pankreatyna** Defresne'a zastosowaną została w szpitalach rządowych i lecznicach cywilnych do leczenia chorób przewodów trawienia.

Skład Defresne'a: rue de la Verrerie 56 i we wszystkich aptekach.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Lutego r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1884, do Warszawy:

1) 140 sążni kwadr. foremnych kostek kamiennych z granitu norwegskiego, od rs. 43 za sążeń kwadratowy.

2) 2040 sążni kwadratowych zwyczajnych kostek kamiennych, z takiegoż granitu, od rs. 28 za sążeń kwadratowy

3) 1300 sążni bieżących burtnic, z takiegoż granitu, od rs. 11 za sążeń bież.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium, w ilości rs. 7750 i na koszta ogłoszenia rs. 120, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1884 do Warszawy, (wypisać szczegółowo z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy) z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 7750 i na koszta ogłoszenia rs. 120, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 284r

Masło litewskie

doskonałe, do sprzedania. Ulica Mazowiecka № 11. mieszkania 30. 536

PLAC

narożny, mający frontu od ulicy Bonifraterskiej $37\frac{1}{2}$, a od Muranowskiej $125\frac{1}{2}$ łokci, ogólnej powierzchni $7493\frac{3}{4}$ ł. □, do sprzedania, po rs. 3 kop. 30 za łokieć, na dogodnych warunkach. Plac powyższy łatwo podzielony. Wiadomość: Nowy-Świat № 4, mieszkania 26, między 3—4 po południu 537

Dysponent

potrzebnym jest zaraz, człowiek pojedynczy, energiczny, obznajmiony z handlem, władający językiem niemieckim, z odpowiednią kaucją. Wiadomość: w Składzie Owoców

W. Zalewskiego,

Senatorska № 2. 401R

Potrzebna jest

PANNA Starsza

wydoskonalona w krawieczyznie, posiadająca język niemiecki i cokolwiek francuzki, za wynagrodzenie 400 rs. rocznie i całe utrzymanie. Biuro komisowe Łaczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 400R

W gub. Mińskiej, potrzebny jest od Kwietnia

Nadleśny

z dobremi świadectwami, nie żonaty, za wynagrodzenie roczne 175 rs., na własnem utrzymaniu. Wiadomość do 12, Włodzimierska 1, stróż wskaże. 534

2 Pary Koni

powozowych, para gniadych, druga para kary z ciemnym szpakiem. Wiadomość od 9 rano do 4 po południu, w hotelu Warszawsko-Wiedeńskim, na rogu ulic Marszałkowskiej i Widok. 531

We Wtorek d. 12 b. m., jadąc dorożką z Niecałej na Mazowiecką, zgubiono

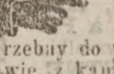
Naszyjnik

srebrnych perełek.

Uprasza się znalazcę o odniesienie takowego za nagrodą. Nowy-Świat 39, m. 5. 535

Nauczyciel

b. Student Uniwersytetu, pragnie przyjąć miejsce na wieś, za bardzo małe wynagrodzenie. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 399R



Przy Wawrze przybłąkała się

Wyżlica czarna,

z białą pręgą na piersiach. W razie nie odebrania w przeciągu miesiąca, będzie sprzedaną. Kamionek № 12. 398R

Wspólnik

potrzebny do **parowej Cegielni** w Warszawie, z kapitałem od 6 do 8,000 rubli. % **wysoki**, i czas kilka godzin dziennie wymagane zajęcia. Kapitał zostaje w ręku dającego pieniądze. Wiadomość: Marszałkowska 4, mieszk. 18, rano do 10, wieczorem od 6—8.

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak:

„NIE KASZLAJ."



„NIE KASZLAJ."

EKSTRAKT-SŁODOWY—MIODOWO-ZIELNY i KARMELKI L. H. PIETSCH'A & Comp. z Wrocławia.

Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny, przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.**—Zwracamy nato **uwagę!**— Oprócz wielu podziękowaposiadamy również list dziękczynny **Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.**

Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny. 18R

Dywany Wschodnie

Perskie, Bucharskie i Uralskie, 526

w cenie od rs. 2 do 200; **futra i chustki puchowe, angorskie,** sprzedają się tanio. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna, 1 piętro.

500 rs. i więcej

za wyszukanie odpowiedniej posady w Królestwie lub Cesarstwie, w branży gospodarczo fabrycznej człowiekowi w sile wieku, bezżennemu, posiadającemu dobre rekomendacje.—Wiadomość bliższą powziąć można codziennie, od po południu.—Zgoda 1b, m. 1. 422

Od 1 Kwietnia r. b. jest do wynajęcia

LOKAL

przy ulicy Nowy-Świat pod № 1, na 1-m piętrze, składający się z sześciu obszernych pokoi, kuchni, piwnicy i innych dogodności; z których dwa pokoje, jeden o czterech, drugi o trzech oknach, z trzema balkonami, dwa wejścia, jedno od ulicy Nowy-Świat, drugie od placu Ś-go Aleksandra.—Lokal ten jest zajmowany przez jednego lokatora lat 12. Dowiedzieć się można o warunkach u Rządcy domu lub u właściciela, Muranowska № 20, Szai Lothe. 522

Kostiumy

wiosenne czarne i kolorowe. 458

Magazyn Paryzki, Niecała 4.

MEBLE b. tanio 452

do sprzedania: **Biurko** dębowe na szafkach, **Fotel** fantazyjny damski, stolik do kart i różne **Garnitury**, jakoteż wiele innych **Mebli,** oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na roboty Tapicerskie i Dekoracyjne, po cenach możliwie przystępnych. Zakład Tapicerski **Fr. Ruszczyńskiego,** ulica **Orla № 12.**

Kołdry od rs. $5\frac{1}{2}$.

Kołdry sławuckie i angorowe,

Pleedy i Chustki.

Plusze czarne i kolorowe.

Flanelki i Korciki.

WIELKI WYBÓR

Materjałów na okrycia damskie

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA,

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 14R

Licytacja.

W d. 6 Marca r. b., o g. 11 rano, w Wydziale V Sądu Okręg. Warsz., przy ul. Miodowej № 7, sprzedaną będzie **Nieruchomość Warszawska № 1653, 1653a i 1654G,** jednym frontem od **Hożej** (№ 12), 2-m od **Wspólnej** (№ 9) zwrócona składająca się: I. **z 2 placów,** od **Hożej** i jednego od ul. **Wspólnej** ogółem przeszło **8,000** łok. □ przestrzeni mających; II. **zabudowań,** a mianowicie domu **frontowego,** 3-piętrowego, z oficynami 2-piętrowemi, masiv murowanemi, od **Hożej domu parterowego z suterynami, facjatami i bocznej oficyny** drewnianej od **Wspólnej.** Dochód z powyższych nieruchomości wynosi około **8,000 rs.** prócz tego dochód może być znakomicie powiększony, przez zabudowanie placu próżnego frontowego od ul. Hożej. Pożyczki Tow. kred. nie ma. **Licytacja rozpocznie się od sumy 44,000 rs.** a **vadium** potrzebne w sumie **1,500 rs.** Subhastacja odbywa się wedle dawnej procedury, a termin do wykonania warunków licytacyjnych służy 20 dniowy. 363R

WINA wielki transport

prawdziwego Kachetyńskiego, nadszedł do nowo-otworzonego składu, róg Saskiego placu i Królewskiej w domu № 5. Czasowa zaś sprzedaż takowego przy ul. Królewskiej domu № 3.—Osobom biorącym większą ilość odstępuje się stosowny rabat. 103

Izaak Kadżarduzów.

!!!TELEGRAM!!!

Bardzo eleganckie UBIORY balowe męzkie

najnowszego kroju, dostać można **najtaniej** tylko u

E. Sameta,

22. SENATORSKA 22.

179r

ADMINISTRACJA

Żeglugi Parowej na rzece Wiśle,

zawiadamia, że z powodu ukazania się lodu, bieg statków w górnej Wiśle t. j. z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza tymczasowo wstrzymany, z Warszawy zaś do Płocka aż do zmiany powietrza rozpoczętym być nie może. 395R

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiada na sprzedaż około 111,000 pudów **szyn zużytych** różnych profilów, oraz rajbszyn, szpiczyn, bokszyn, kozłów szynowych i tragarzy szynowych.

Mający chęć kupna zechcą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje na papierze stemplowym wartości kop. 15, najpóźniej do dnia 8 (20) Lutego r. b. włącznie.

Warunki sprzedaży wraz ze szczegółowym wykazem przedmiotów, mogą być przejrzane każdodziennie w Wydziale Gospodarczym, z wyjątkiem dni świątecznych, w zwykłych godzinach biurowych. 335

UWAGA.

Skład Tabaczny Józefa Rawskiego, Długa Nr 17,

poleca znaczny zapas wyrobów tabacznych z fabryk rygskich KROSSA, BERGWITZA, A. L'ESPERANCE z Petersburga, TOEPFFERA z Dorpatu i wielu innych, hurtowo i detalicznie z ustępstwem znacznego rabatu. 267

BANK POLSKI

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Lutego (6 Marca) r. b. i następnych o g. 12 w południe, odbywać się będzie w składach Banku Polskiego, w mieście Łodzi, licytacja głośna, na sprzedaż różnych przedmiotów, w tychże składach zastawionych, a we właściwym czasie nie wykupionych.

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające.

VICE-PREZES (podpisano) **A. NAGÓRNY.**

396r NACZELNIK KANCELARJI (podpisano) **L. MOCZARSKI.**

Zawiadomienie

Fabryki Sztukaterji

WIETCKI, CHOTECKI i Spółka,

DAWNIEJ

K. MARTINI.

Dla powstrzymania fałszywie rozsiewanych pogłosek i objaśnienia osób interesowanych, niezależnie od cyrkularzy we właściwym czasie rozesłanych, zawiadamiamy; że Zakład nasz, nabyty Aktem Rejentalnym, z dnia 22 Września 1883 r., prowadzimy wyłącznie sami, na rachunek własny, bez żadnego udziału w takowym poprzedniego właściciela.

Specjalne uzdolnienie obok doświadczenia długoletnią pracą nabytego, niewątpimy, że pozwoli nam zadowolić naszą klijentelę, tak obecną jak i przyszłą; polecamy się zatem uprzejmości takowej. 377R

(Dom Bothe), Nowy-Świat Nr 38.

383R

ZAWIADOMIENIE.

Dotychczas istniejący

SKŁAD KRYSZTAŁÓW, PORCELANY I FAJANSU

F. CHWASTKIEWICZA,

ZAMIENIONY ZOSTAJE NA

Specjalny Skład Szkła, Porcelany, oraz innych przedmiotów dla Urządzeń Aptek, Składów Materjałów Aptecznych, Laboratorjum Chemicznych i Fizycznych,

który nadal pod tąż samą firmą i w tem samem miejscu pod moim osobistym kierunkiem prowadzonym będzie. — Z tego powodu **ryczałtowa sprzedaż lub częściowa wyprzedaż** szkła, porcelany i fajansu, dla ozdoby i użytku domowego, służących, rozpoczęła się z d. 18 Lutego 1884 r.

F. Chwastkiewicz,

Cenniki illustrowane powiększone, wkrótce rozesłane będą. **Miodowa, róg Senatorskiej 496/1.**

Doniesienie z fabryki szczotek i pendzli

ALEKSANDRA FEISTA,

w Warszawe, przy ulicy Senatorskiej.

Od czasu egzystencji mojej fabryki szczotek i pendzli, zadaniem mojem było śledzić za postępem w tym przemyśle, ażeby zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom a tem samem umożebnić nabycie odpowiednich wyrobów, bez sprowadzania takowych z za granicy. — Sławne fabryki pendzli w Ljonie, Paryżu i Norymberdze, doszły do wysokiej doskonałości w tym przemyśle i wyrabiają około **stu** gatunków rożnego systemu pendzli, inne zaś kraje odznaczają się tylko niektóremi gatunkami, noszącemi nazwę od miejscowości.

Ażeby także i fabrykację pendzli postawić na takim stopniu doskonałości, do jakiego doprowadziłem wyrób szczotek, od lat kilku skierowałem wszelkie usiłowania w tym celu i dziś mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że ostatnim rezultatem usiłowań moich jest rozwój tej u nas śmiało rzec można nowej gałęzi przemysłu.

Wszystko na co zdobyć się mogą: **Anglja, Francja, Hollandja, Niemcy** i inne kraje, wszystko to dziś wyrabia się w mojej fabryce, z równą, jak za granicą doskonałością, począwszy od przeróbki i preparacji surowych materjałów t. j. szczecin, oraz włosów z różnych zwierzat, do fabrykacji pendzli niezbędnie potrzebnych.

Że znakomity postęp krajowej fabryki, do czego potrzebnym jest i odpowiedni nakład zasługuje na poparcie i pierwszeństwo przed zagranicznemi wyrobami, w tym celu odnoszę się do Szan. Publiczności, o łaskawe ze strony Jej poparcie, tym więcej, że konkurencja z zagranicą jest mozolną i trudną, zwłaszcza, przy tak wysokim kursie waluty zagranicznej, za którą wszystkie materjały surowe bywają u nas wykupywano i wywożone bez opłaty, a gotowe wyroby, o jakich mowa, żadnego ochronnego cła nie mają. — Trudno mieć pojęcie w ilu rodzajach, gatunkach i wielkościach, wyrabiam pendzle, chcąc wyrównać fabrykom zagranicznym i w tym celu w magazynie moim, przy ulicy Senatorskiej pod **firmą Aleksandra Feist** istniejącym, obejrzeć można próby i według tych robić zamówienia.

Oprócz uzyskanych różnemi czasy Nagród w Medalach Bronzowych, Srebrnych i Złotych na wszystkich wystawach krajowych i zagranicznych, na ostatniej wystawie Moskiewskiej przyznanym mi został Medal Złoty, jedyny na całą gruppę. 278R

Maszyny do Pończoch i Trykotaży, jedynie praktyczne w **Składzie Marszałkowska 62** drugi dom od Królewskiej, dawniej Królewska.—**Kupującym daje stałą robotę.** 292r

Zarząd Towarzystwa drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Ma zaszczyt zaprosić pp. Akcjonarjuszów na Nadzwyczajne Zgromadzenie ogólne mające się odbyć we Czwartek d. 8 (20) Marca 1884 r., o godzinie 1-ej po południu, w Warszawie, w pomieszczeniu Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej № 1066M.

Przedmiotem roztrząsania i decyzji będzie wniosek Zarządu w sprawie przyłączenia drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, do drogi Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

Stosownie do § 63 ustawy, uchwały zwołującego się Zgromadzenia będą prawomocnemi tylko w tym razie, gdy uczestniczący w nim złożą przynajmiej połowę wypuszczonych akcyj, w razie przeciwnym odbędzie się powtórne zgromadzenie w Czwartek d. 22 Marca (3 Kwietnia) 1884 r., o 1 po południu.

Przyjmowanie świadectw tymczasowych na akcje dla otrzymania prawa uczestniczenia w Zgromadzeniu Ogólnem skończy się we Czwartek 23 Lutego (6 Marca) 1884 r., o g. 3 po południu.

Oprócz oryginalnych świadectw tymczasowych na akcje, przyjmowane będą kwity i tym podobne dokumenty na złożone do depozytu lub zastawione świadectwa tymczasowe w Bankach i Instytucjach działających na zasadzie ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednakże zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawione będą zaświadczone przez banki lub instytucje wykazy numerów złożonych w nich świadectw tymczasowych.

W Warszawie, d. 5 (17) Lutego 1884 r. 394R

Przygotowanie i sprzedaż poniższego środka, jako nie zawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dra Fr. Lengiel'a
Balsam brzozowy.

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** 1R

Składy w Warszawie: u p. **Aleksandra Kocha,** Krakowskie-Przedmieście Nr 83 i u p. **Leona i S-ki,** Nowo-Senatorska 4.

Nauka i wychowanie.

Prof. de Préchamps Długa 23, Szwajcarka (lat 15), nowo przybyła do umieszczenia.

Poszukuje się miejsca rządcy gospodarczego, dla człowieka żonatego, bezdzietnego, z dobrą rekomendacją, który już 25 lat był w obowiązkach, w razie potrzeby złożyć może kaucję, zaraz lub od Ś-go Jana r. b. Adres E. P. Michel Konin. 308

Gospodyni życzy przyjąć miejsce u osoby pojedynczej lub księdza, w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 13, mieszkania 8. 1793

Francuzka z patentem szkoły normalnej, poszukuje lekcyj literatury, gramatyki i konwersacji w języku francuzkim. Ulica Jerozolimska 38, mieszk. 3. 2112

Potrzebna jest na pensję nauczycielka niemka przychodząca, z wyższym patentem, znająca dobrze język ruski. Leszno № 25. 2417

Francuzka z muzyką, posiadająca dobre świadectwa, poszukuje miejsca do dzieci. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszaws. pod liter. W. W. 2494

Potrzebna rodowita niemka z dobremi świadectwami, do małych dzieci. Wiadomość: Żelazna № 38, mieszkania 3. 2488

Realista z patentem ukończenia, posiadający języki nowożytne, udziela korepetycyj za umiarkowane honorarjum lub za obiady. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „korepetytor."

Bona francuzka poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: Tamka № 7, mieszkania 1. 2480

Bony francuzki z b. dobrą rekomendacją poszukują miejsca. Bona paryżanka starsza. Kantor Zalęskiej, Niecała № 4. 2512

Nauczycielka muzyki posiadająca patent, poszukuje lekcyj za obiady lub mieszkanie. Wilcza 10, mieszkania 26. 2517

Potrzebny jest student uniwersytetu IV—V kur. wydz. medycznego. Adres proszę zostawić u szwajcara uniwersytetu. 2523

Potrzebna rodowita młoda francuzka, do konwersacji, codziennie godzina, między 11-ą a 3-ą. Warunki i adres przesłać poste-restante № 77. 2522

Posady i prace.

Fabryka gorsetów Habicha, Miodowa № 6, potrzebuje panien znających krawieczyznę.

Potrzebna sklepowa do filji piekarni, z kaucją rs. 100. Wiadomość: Śliska № 42, w piekarni. 2438

Subjekt obeznany dobrze z artykułami galanterji, posiadający język niemiecki i gwarancję materjalną lub moralną, potrzebny jest zaraz. Marszałkowska 59, magazyn galanteryjny. 2423

Praktyczny agronom, poszukuje miejsca administratora, lub rządcy w większym majątku. W razie potrzeby może dać kaucję 4,500 rs., za odpowiedniem zabezpieczeniem. Wiadomość: ulica Przejazd № 11, mieszkania № 2. 1944

Potrzebny jest uczeń, do zakładu felczerskiego. Chłodna № 23, mieszk. 7. 2392

Potrzebny jest rządca domu, człowiek uczciwy, który pełnił te obowiązki i koniecznie z kaucją najmniej rs. 300. Adresy pod lit. A. 34, w kantorze Kurjera Warszawskiego. 2339

Potrzebny jest czeladnik ślusarski zdolny na roboty galanteryjne i czel. cyzlerski. Ul. Przejazd № 13, u mechanika. 2099

Panny uzdolnione, podręczne i do nauki, potrzebne są do kwiatów. Podwal № 10.

Młody człowiek z ładnym charakterem pisma i znający dokładnie 4 działania, potrzebny zaraz; pierwsza pensja 15 rs. miesięcznie, stół i mieszkanie. Szczegółowe oferty z curiculum vitae do kantoru pod literami B. R. A. 2525

Zaraz potrzebna panna, do sklepu bielizny Strakacza. 2526

Panny kompletnie uzdolnione w krawieczyznie damskiej, oraz panna do upinania spódnic potrzebne są, do magazynu S. Lulla & Comp. Długa 17. 2400

Potrzebna jest zaraz maszynistka do sukien. Nowolipie № 15, drugie piętro; mieszkania № 14. 2504

Osoba młoda, pracująca przez lat kilka w zakładach bielizny zagranicą i zarządzająca takowymi, pragnie objąć zajęcie, do przyjmowania robót w tymże zakresie lub do prowadzenia większej pracowni. Wiadomość: ulica Zgoda № 1 lit. A, m. № 4. 2515

Były kupiec i fabrykant w starszym wieku, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia przy fabrykach lub handlu. Wiadomość: Bielańska № 19, w sklepie wyrobów srebrnych.

Potrzebna jest bona niemka szyjąca na maszynie. Krucza № 11, mieszk. 5. 2461

Panny podręczne i do nauki potrzebne są do sukien. Pańska № 4, m. 7. 2496

Potrzebna dziewczyna do jednorocznego dziecka, umiejąca również prać i prasować. Chłodna 20, mieszkania 9. 2491

Osoba trudniąca się reperacją bielizny i krawieczyzną, życzy przyjąć miejsce na przychodnią. Wiadomość powziąć można: ul. Twarda № domu 5, mieszkania 5. 2475

Osoba młoda, świeżo przybyła z zagranicy, obznajmiona zupełnie z krawieczyzną, poszukuje od 1-go marca miejsca w jednym z pierwszorzędnych magazynów jako krojczyni lub dozorująca. Wiadomość: Świętokrzyzka № 35, mieszk. 18, 3-e piętro. 414

Osoba młoda, dobrej familji, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, pragnie miejsca, do wyręczenia pani domu, oraz zaopiekowania się dziećmi na wsi lub w mieście. Oferty proszę składać w kiosku na Zielonym Placu pod lit. Z. K. 2514

Osoba przybyła z prowincji, znająca się praktycznie na gospodarstwie i wydoskonalona w kuchni i w prasowaniu, życzy przyjąć obowiązek u pojedyńczej osoby lub w domu familijnym. Adresy proszę składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. J. K. 38.

Osoba wykształcona klasycznie, z muzyką i konwersacją fr. pragnie przyjąć miejsce do towarzystwa pojedyńczej osoby lub panienek. Oferty składać w kiosku, obok Kopernika pod lit. X. X. 2464

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszk. 1, drugi dom od rogu Chmielnej. 2163

Meble bardzo gustowne z 5 pokoi, całe urządzenie lub częściowo, oraz lustra, firanki, rolety, olejodruki, lampy, dywany, regulator, za przystępną cenę. Twarda № 6, w pałacyku, mieszk. 41. 2363

Fortepian zagraniczny, meble czarne z salonu, lustra wielkie z nizkiemi konsolami, kredens, stół, krzesła, łóżka paryzkie, toaleta, umywalnia, szafa dębowa, szafki małe, garnitur mebli niebieskich, dwa fotele gabinetowe, krzesełka fantazyjne, biurko czarne, fontanna z kwiatami, słupy, pult do skrzypców, kandelabry, żyrandol, lampy: stołowa, wisząca buduarowa i ścienne, wszystko bardzo tanio do sprzedania. Sienna № 3, m. 4.

Meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2093

Do sprzedania szafa lipowa, duża, na suknie. Jerozolimska 28, stróż wskaże. 2334

Para klaczy trakeńskich pokrytych ogierami takiejże rasy, do sprzedania. Nowy-Świat № 51, u stangreta Jana. 2318

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania obraz starożytny, dużych rozmiarów, olejny, dywan kanwowy, prześlicznej roboty, garnitur mebli, lustro i wiele innych rzeczy. Marszałkowska № 8 lit. C, m. 2. 2268

Kanarki do sprzedania, dobrego gatunku, Ulica Złota № 5, mieszkania 24. 2306

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania garnitur francuzki z pokrowcami, za przystępną cenę. Wspólna № 11, m. 7. 2244

Pianino Blüthnera, fortepian Kralla, prawie nowe, do sprzedania, bardzo tanio. Miodowa № 5, wejście przy kościele u organisty. 2302

Maszyna do szycia, systemu Wellheera i Wilsona, sprzedaje się. Nowogrodzka № 7, mieszkania № 6. 2266

Do sprzedania szuba tumakowa z kołnierzem, w dobrym stanie. Wiadomość: ulica Mazowiecka, dom Kronenberga № 18, u rządcy domu, codzień od godziny 10 do 1 z południa. 2280

Fortepian 7-oktawowy, hebanowy. Kralla i Seidlera, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 48, stróż wskaże. 2447

Wontery szczenięta do sprzedania. Mokotowska 16, u stróża Staniszewskiego. 2269

Do sprzedania pincer 5-miesięczny. Wiadomość Szpitalna 6, u stróża. 2250

Jest do sprzedania duży garnitur mebli palisandrowych, utrechtem krytych, do tego portjery i lambrekiny; garnitur mebli do męzkiego pokoju, skorą krytych, dywan i zwierciadła najmodniejszego fasonu. Ulica Długa № 22, na 1-m piętrze od frontu. 2360

Do sprzedania: 2 łóżka mahoniowe, takaż tualeta i umywalnia, mało używane, wyrobu pierwszorzędnego zakładu stolarskiego, jak również 2 ponszki białe. Wiadomość: ulica Chmielna № 13a, od 1-ej do 6-ej stróż wskaże. 2355

Kareta potrójna, mało używana, nowego fasonu, z pierwszorzędnej warszawskiej fabryki, jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę, obejrzeć można w fabryce Brühla, ulica Erywańska. 2341

Garnitur mebli krytych ponsowym utrechtem z pokrowcami, do sprzedania, za rs. 80. Chłodna 12, II piętro, 2238

Wyprzedaż mebli różnych fasonów, po zwiniętym magazynie, urzędowej roboty, otomany i szeslongi. Krakowskie-Przedmieście № 2, róg Obożnej, u tapicera. 1910

Fortepian bardzo tanio do sprzedania, wynajęcia. Hoża 11, m. 22. 350

Różne meble do sprzedania w zakładzie stolarskim J. Drzymulskiego, przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: szafy, kredensy, stoły, krzesła dębowe, tualety, łóżka, umywalnie, biura i t. d., oraz dwa garnitury mebli używanych, jeden mahoniowy za rs. 100, drugi orzechowy za rs. 70, w bardzo dobrym stanie z pokrowcami. Ceny jak najprzystępniejsze. 2156

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ul. Marszałkowska № 60. 21

Fortepiany Antoniego Hoffera, Kralla, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 32, wprost ulicy Królewskiej u Tarnowskiego.

Używane meble rozmaite, dokładnej roboty, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Również kupuje wszelkie używane meble, fortepiany, lustra, kasy ogniotrwałe. Solna 8. — J. Makow. 1524

Fortepian czarny, nowego fasonu, $6^{1}/_{2}$ oktawy do sprzedania. Wronia № 18a, mieszkania 14. 2233

Jest do sprzedania kareta potrójna, w b. dobrym stanie, para chomont angielskich, z bronzem pozłacanym, zupełnie nowe; para chomont angielskich, czarnych; para chomont ruskich, suto bronzowanych, nowych; liberja dla stangreta, wszystko za cenę bardzo przystępną. Wiadomość u stróża, ulica Smolna № 8. 2383

Do sprzedania maszyny szewckie: cylindrowa i słupkowa. Cena bardzo przystępna. Wolska № 11, mieszkania 16. 402

Do sprzedania kredens dębowy bardzo mało używany, z ozdobną rzeźbą, a także inne przedmioty. Wiadomość: Grzybowska № 35, stróż wskaże. 2434

Antyk komoda z 18 wieku, jest do sprzedania przy ul. Piwnej № 8, w dystrybucji.

Meble do sprzedania: garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesełka czarne, otomana, szeslong, kredens, stół jadalny rzeźbiony, dębowy, szafy, lustra, konsołki, komoda, tualeta, biurko, łóżko z materacem sprężynowym, 6 napoleonek, umywalka, zegar, portjery, firanki, szafa kuchenna. Ulica Bracka № 12, stróż wskaże. 2455

Fortepian czarny, krótki, jest do sprzedania za rs. 90. Ulica Gołębia N 17, m. 8.

Kredens i stół jadalny, dębowe, rzeźbione, do sprzedania. Elektoralna 33, m. 19.

Garnitur mebli orzechowy, rzeźbiony, oraz szeslong skórą kryty, jest do sprzedania u tapicera, ulica Twarda № 5. 2474

Mebli garnitur orzechowych, rypsem zielonym kryty, do sprzedania bardzo tanio. Nowy-Świat № 36. Upraszam pamiętać że lewa oficyna, druga sień, na dole, u tapicera.

Garnitur mebli mały, kozetowy, prawie świeży, rypsowy, bordeaux, do zbycia. Ul. Krucza № 13a, mieszkania 52. 2500

Meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ul. Marszałkowskiej, stróż wskaże. 2509

Do sprzedania posadzka jesionowa, dębowa fornirowana. Wiadomość: ul. Nowolipie № 54, w zakładzie stolarskim. 2492

Z powodu żałoby są do sprzedania dwie suknie kaszmirowe, koloru bordo i seledyn, ubierane atłasem, zupełnie nowe. Długa № 10, 2-e piętro, od frontu, m. 51. 2489

Tanio po zwiniętym interesie wyprzedaję po cenach niżej kosztu bieliznę męzką, damską, skarpetki, gorse haftowane, krawaty i t. p. Solna № 7, mieszk. 10, od godziny 10—7 w wieczór. 2499

Meble do sprzedania: garnitur, szafa, szafka, tremo, lustra, regulator, garniturek napoleonkowy, stół jadalny, szeslong, łóżka, firanki. Złota 10, stróż wskaże. 2524

Futro męzkie, w b. dobrym gatunku, za rs. 40. Czysta 6, m. 15. 2528

Pianino dobre potrzebne do wynajęcia. Oferty w kantorze pod: „Zuch." 2527

Suknia ślubna, strojna, świeża do sprzedania. Złota 18, mieszk. 6. 2529

Indory tuczone, świeży transport. Smolna № 1a, mieszkania 7. 2531.

Fortepian o siedmiu oktawach, nowego fasonu, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Zielna № 16, wiadomość w sklepiku.

Jest do sprzedania garderoba męzka, zupełnie nowa, płaszcz wojskowy letni intendantcki, wice-mundur i zaczęty duży dywan krzyżową robotą i tamże można się zgłosić co do gospodarskich obiadów. Ulica Nowogrodzka № 7, mieszk. № 26. 2505

Wypadkowo do sprzedania: lustra, stolik modny, tualeta, meble, szafy. Chmielna 33, ostatnia prawa oficyna, 2-e piętro 25.—Tamże suknie wieczorowe: jedwabne, wełniane i dolman. 2506

Suknia balowa z jedwabnej krepy, nienżywana, na osobę szczupłą, pozostawiona w komis do sprzedania, za cenę przystępną. Chmielna 40, mieszk. 23. 405

Hartzowskie kanarki, wybornie śpiewające, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 6, na dole. 2507

Jest do sprzedania maszyna Singera do szycia, za Żelazną Bramą № 3, przy ogrodzie Saskim, stróż wskaże. 2519

Jest do sprzedania fortepian wiedeński, w dobrym stanie. Bliższa wiadomość przy ulicy Senatorskiej, w domu Kaftala № 20, mieszkania № 23. 2462

Lustro duże złocone, z konsolą, tanio. Ul. Niecała № 8, w dystrybucji. 2162

Interesa handl. i majątk.

Za rs. 600 skład węgli w korzystnem miejscu, do odstąpienia, egzystujący od lat kilku. Wiadomość u J. Mławskiego, Solna 18.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności. przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Potrzebną jest suma 10,000 rs. na 1-szy № po towarzystwie nieruchomości ziemskiej w okolicach Warszawy. Wiadomość u szwajcara hotelu polskiego. 2425

Piekarnia do odstąpienia na prowincji, z wyrobioną klientelą. Wiadomość: ul. Mokotowska № 16, w sklepie wiktuałów. 384

Majątek ziemski, rozległości włók 15½, dwanaście wiorst od miasta Częstochowy, trzy wiorsty od przystanku dr. W.-W., z inwentarzem żywym i martwym jest do sprzedania lub wypuszczenia w dzierżawę na lat dziewięć. Pośrednictwo osób trzecich wyłącza się. Wiadomość w hotelu Polskim, oficyna. № 6. 2291

Sklep spożywczy z mieszkaniem zaraz do sprzedania. Róg Chmielnej i Zgoda № 1.

Dystrybucja z towarem i materjałami piśmiennemi do sprzedania. Ulica Elektoralna № 5, przy drugiej bramie. Wiadomość na miejscu. 2248

Do sprzedania folwark, rozległości morgów now.-pol. 422, z inwentarzem żywym i martwym, od stacji kolei żelaznej wiorst 9 odległy, niedaleko Warszawy, bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość w domu № 4, mieszk. 33, przy ulicy Pańskiej, od godziny 6-ej wieczorem. 2190

Handel wiktuałów jest do sprzedania. Ul. Świętokrzyzka № 14. 382

Sklep spożywczy z pewnem utrzymaniem, z trzyletnim kontraktem do odstąpienia, przy ulicy Złotej № 20. Wiadomość na miejscu. 2354

Sklep kolonjalny, urządzony z dystrybucją, sprzedaje się z towarami, na Nowym-Świecie, w dobrej miejscowości. Wiadomość: ul. Wilcza № 6. m. 21.. 2338

Do wynajęcia każdego czasu piekarnia, wydająca 1.000 bochenków chleba dziennie, przy ulicy Przyokopowej № 9. Wiadomość Elektoralna № 6, mieszkania № 10, u p. Rechthand. 2243

Potrzeba 5,890 rubli, na spłatę 1-go numeru po tow., na 1 Marca r. b. Śliska № 10, u właściciela domu. 2352

Magle są do sprzedania, przy ulicy Sowiej № 3. 2347

Sklep spożywczo-wiktuałowy jest do odstąpienia, z towarem i z całem urządzeniem; z powodu słabości żony. Wiadomość w sklepie. Chmielna № 19. 2224

Do sprzedania fabryka z motorem parowym, z maszynami do wszelkich robót stolarskich i ciesielskich. Wiadomość u stróża: Nowo-Wielka 5, od g. 8—10 i od 2—4. 2378

Do sprzedania folwark, 5½ włók ziemi pszennej, bez serwitutów, budowle murowane, w powiecie Prasznyskim, gub. Płockiej. Bliższa wiad. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 395

Magle wiedeńskie są do sprzedania z wygodnem mieszkaniem. Ul. Furmańska 10.

Folwark do wydzierżawienia w gub. Wołyńskiej, przy granicy Królestwa. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 8c, m. 17. 2263

Sklep spożywczy do sprzedania. Komorne się nie płaci. Wiadomość w kiosku na placu św. Aleksandra. 2264

Rs. 25,000 potrzebne na spłatę takiejże sumy po towarzystwie, na duży dom, w środku miasta. Wiadomość: Próżna № 7, m. 6.

Handel win i towarów kolonjalnych, w środku miasta położony, dobrze procentujący, pod korzystnemi warunkami jest do odstąpienia. Adresy uprasza się składać w kantorze tegoż Kurjera pod lit. O. K. 150.

Poszukuje się kupna folwarku, w dobrej glebie, około 3-ch włók rozległości, tak aby większa połowa wartości mogła pozostać na kilkoletnią wypłatę. Anszlagi szczegółowe proszę przesłać pod adresem E. P. Michel Konin. 306

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Róg ul. Białej i Chłodnej 2.

2 magle do sprzedania. Ulica Wielka 15, róg Śliskiej. 2327

Z powodu wyjazdu do odstąpienia fabryka pończoch ze znaną firmą. Zapewniająca z procentu od 1,700 rs. utrzymanie. Wiadomość: Hoża 10a. 2286

Z powodu mających nastąpić działów, są do sprzed. 2 domy narożne, przy ul. Walicców i Leszno. Wiadomość u sekretarza więzienia. Długa № 36. 2532

5 krów mlecznych, z których 2 z cielętami do sprzedania, razem lub częściowo, z miejscem lub bez takowego. Wiadomość: Solec № 89, róg Tamki, od rana do godziny 3 po południu. 2459

Rs. 7.500, potrzebną jest suma na spłatę, w pierwszej połowie szacunku na dom. Wiadomość u rejenta przy Sądzie Okręgowym Warszawskim p. Samkowskiego. 2497

Od 15 do 18 tysięcy rubli, potrzeba na dobrą hypotekę nieruchomości w Warszawie i majątku ziemskiego w gub. warszawskiej. Wiadomość przy ul. Widok № 14, m. 25, od godziny 9-ej do 11-ej rano. 2495

Suma hypoteczna rs. 10,000 dobrze mieszcząca się na domach na Nowej Pradze wymagalna zaraz, z powodu wyjazdu do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście w domu № 9, mieszkania № 2, od godziny 9 do 11 zrana. 2484

Jest do wydzierżawienia z wszelkiemi dogodnościami pracownia sukien w magazynie E. Białkiewicz, Niecała № 12. 2511

Warsztat ślusarski jest do sprzedania zaraz z powodu zmiany interesu. Zastać można od godziny 12—4, ul. Nowolipie 28.

Sklep dystrybucyjno - wiktuałowy jest do sprzedania, napełniony towarem, w dobrym punkcie, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość, kiosk, obok kościoła św. Karola.

Do sprzedania domek przenośny o jednym pokoiku z dużem oknem, zdatny na altanę w ogrodzie do sprzedaży wody sodowej i t. p. Wiadomość: ulica Nowy-Świat № 25, pierwszy sklep przy bramie. 2477

Potrzeba 2,000 rs. na spłatę kolonji blizko Warszawy, na 1-y № hypoteki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. C. 35. 2481

Życzący nabyć wieś Bielawki pod Kutnem, mogą obecnie powziąść bliższą wiadomość bez pośrednictwa, ulica Oboźna № 4, w mieszkaniu pani Wyleżyńskiej, od godziny 11—12. 2469

Dystrybucja do sprzedania przy hotelu. Wiadomość w cukierni Nikodema, ulica Marszałkowska № 71. 2473

Majątek ziemski do sprzedania w powiecie Radomskim, wraz z inwentarzem, w glebie pszennej. Zabudowania dworskie obszerne, nowe. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami W. A. K. 2453

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Chmielna № 64 lit. C. Helena. 2467

Sklep wiktuałów z dystrybucją, dobrze procentujący, z powodu ciężkiej choroby właścicielki jest zaraz do sprzedania. Ulica Śliska № 44A. 2460

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Pańska № 52. 2498

Magiel angielski do sprzedania na Nowej-Pradze, przy ulicy Niecałej, na Ostatnim Groszu pod № 152. 2490

Lokale.

W każdym czasie do wynajęcia: 3 pokoje z przedpokojem, śpiżarnią, kuchnią, z 2-ma piwnicami na parterze, za 250 rocznie. Wiadomość na miejscu, przy ulicy Sosnowej № 6. 2400

W środku miasta pokój duży umeblowany, z usługą, do najęcia każdego czasu. Królewska № 3, mieszkania 16. 2372

Pokój duży widny do najęcia. Hoża 10a, mieszkania 10. 2366

Warsztaty, stajnie, wozownie, do wynajęcia. Nowolipie № 59; tamże dorożka i powozik do sprzedania. 2212

Od 1-go Kwietnia 1884 r., są do wynajęcia mieszkania: 4 pokoje z kuchnią, za 240 rs. rocznie; 3 pokoje z kuchnią, za 210 rs. rocznie; 2 pokoje z kuchnią 140 rs. rocznie, w każdej kuchni są urządzone zlewy, w domu № 27a, przy ulicy Nowolipki. Wiadomość u gospodarza. 1826

Pokoje umeblowane. Nowy-Świat № domu 35. Są numera na różne ceny. 1964

Sklep do wynajęcia od 1 Kwietuia r. b. Nowy-Świat 40, wiadomość na miejscu.

Zaraz do wynajęcia pokój umeblowany, wejście frontowe. Marszałkowska № 12a, róg Hożej, mieszkania 4. stróż wskaże. 2324

Niemiecki kupiec, średniego wieku, uczciwy, poszukuje od 1-go Marca r. b. umeblowanego pokoju przy familji, ze śniadaniem. Oferty proszę składać pod literami E. C. w bufecie restauracji hotelu Lipskiego przy ul. Bielańskiej. 412

Od 1-go Marca do wynajęcia pokój umeblowany, z opałem i usługą, dla porządnego mężczyzny. Ul. Erywańska № 10, stróż wskaże. 2502

Dla dorożkarza stajnie i wozownie z mieszkaniem do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Miedziana № 12, przy targu. 2501

Pół sklepu na Nowym-Świecie do odstąpienia. Cena przystępna. Wiadomość w kiosku: Nowy-Świat, róg Alei. 410

Pokój z opałem, usługą, do wynajęcia. Wspólna 34B. 409

W domu pod № 6B przy ulicy Siennej za Żelazną, drugi dom od placu targowego, do najęcia lokale wygodne i nie drogie, złożone z 4, 3 i 2 pokoi z kuchniami. Wiadomość u rządcy domu. 2508

Sklep z obszerną pakamerą do wynajęcia, dom Granzowa, Królewska № 10. 2476

Sklep i lokal frontowy od Lipca; miejsce główne. Adresy pod lit. n, składać proszę w kiosku: rog Nowego-Światu i Jerozolimskiej. 2468

Od 1-go Kwietnia r. b. do wynajęcia apartament z 6 pokoi z wszelkiemi wygodami. Ulica Widok № 19. 2419

Każdego czasu do wynajęcia przy ul. Senatorskiej pod № 22, w domu p. Henrjetty Rosen, 2 pokoje z alkową i kuchnią, na 2-m piętrze, za rs. 250 rocznie. 2485

Umeblowany pokój frontowy do wynajęcia od 1-go Marca. Żelazna № 38, m. 3.

Doniesienia rozmaite.

Wszelkiego rodzaju prośby, umowy, tłomaczenia i różne urzędowe papiery do wszystkich władz redaguje biuro J. Wyrożebskiego. Nowy-Świat № 32. 742

Lombardowe kwity kupuję. Ul. Świętokrzyzka № 14, w sklepie. 366

Potrzebny jest fortepian do egzercytowania się na godziny. Oferty proszę składać w kiosku obok Kopernika. 411

U akuszerki są pokoje umeblowane, dla osób spodziewających się słabości. Ul. Chmielna № 35. 2349

Mamka młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Nowe-Miasto № 5. 2530

Mamki młode są u akuszerki Grodzickiej Wspólna № 7A. 408

Mamka bez długu, jest do umieszczenia. Wiadomość: Praga, na wprost furtki petersburskiego dworca № 844, mieszk. 23, dom dawniej Cwesnera. 2350

Mamka wiejska, ze świeżym pokarmem, jest przy ulicy Topiel, pod № 8, m. 5. 2503

Pralnia gospodarska, Przejazd № 11, przyjmuje wszelką bieliznę tak męzką jako i damską, do prania i prasowania, po cenach jaknajniższych, oraz wyucza prześlicznego prasowania i posiada do sprzedania glans Oliwiera do bielizny, odstępując handlującym znaczny rabat. 2486

Antonina i Józefa z matką, Krzyżanowskie, niech się zgłoszą po odebranie rzeczy z opłatą należności w czasie dwóch tygodni, gdyż potem będą sprzedane. Żurawia № 6, Moczulska. 2482

W niedzielę między godz. 10 a 11. wychodząc z kościoła św. Aleksandra na ulicę Żurawią, zgubiono okulary w stalowej oprawie. Łaskawy znalazca raczy złożyć w kantorze Kurjera lub zakrystji tegoż kościoła. Poszkodowana jest osobą biedną, kal ką, nie mogącą zapracować na nowe. 413

Zgubiono plany pomiarowe dóbr Jasiennica, w dniu 16 Lutego r. b., w przejeździe z dworca Petersburskiego, na ul. Czystą, Uprasza się o odniesienie za nagrodą na ulicę Złotą № 6, mieszkania 21. 2472

Kolczyk złoty, z frendzelkami, z 4-ma turkusikami, zgubiono w okolicy Wolskich rogatek. Łaskawy znalazca odniesie: Nowolipie 6, sklep wiktuałów, za nagrodą rs. 2.

Dnia 15 b. m. w południe, wybiegła na ulicę Ogrodową suka z rasy dogów duńskich, ciemno-popielata, lewa przednia noga w kolanie grubsza, ze stalową obrożą na szyi. U kogoby się takowa znajdowała, uprzejmie proszę odesłać na róg Ogrodowej i Białej № 13, za nagrodą. W razie nie odprowadzenia, niewłaściwy posiadacz pociągniętym zostanie do odpowiedzialności sądowej. A. P. 400

Zaginął pies buldog, maści brudno-żółtej, z niklową obrożą. Uprasza się o odprowadzenie do kasjera gubernjalnego przy ulicy Rymarskiej, za nagrodą. 2458

W dniu 16 b. m., w sobotę, z domu przy ulicy Świętokrzyzkiej pod № 29, wybiegł pies zupełnie biały, z obciętemi uszami, w obróżce z żółtej skóry. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić go do wyżej wskazanego domu, za przyzwoitą nagrodą. 2466

Zginęła 5 Lutego wieczorem suczka biała, znaki szczególne: ucho lewe ma czarne, przy ogonku zaś czarne łatki. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za nagrodą. Rybaki № 12, mieszkania № 4. 2518

2 rs. nagrody. Zginął piesek biały, mały, długi włos. Odprowadzić proszę: Nowy-Świat 18, mieszkania 36. 2520

PRZEWODNIK ADRESOWY.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep № 6.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28. wars. fabr. czekolady.

CZYTELNIE.

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński. Marszałk. **65** (Skład w podw.)

GILZY (fabryki).

Ożarow et **Co.,** Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk., trykotarzy i tiurniur. Świętokrzyska 11.
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et **Co.,** Wierzbowa 612 (n. 1)
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 1.

KAPELUSZE (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senatcrs. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernák F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8—10½ r. i od 2—5 po poł.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechanicz. Kotlarnia miedzi i żelaz. Odlewnia.
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (magazyny).

Frumkin Beia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.
Globus P., Bielańska 5.
Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rahong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszał. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

OPTYCY.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysta 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Kr.-Przedm., róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

ZAPAŁKI.

Kozłowski T., Główny skład zapałek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach. Bielańska 1.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 7 (19) Февраля 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner